REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, WTOREK, 3 LIPCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 1000. | № 17[illegible]

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Za kulisami dymisji p. Grabskiego.

Kopali pod nim dołki nietylko piastowcy, ale i endecy.

P. Grabski odmawiał witosowcom pożyczek dla kooperatyw, wydawania pozwoleń na banki pasko - piastowe, udzielania na kredyt papieru gazetowego dla organów partyjnych.

A Lewiatanowi niepodobała się jego polityka podatkowa.

Tel. wł. — WARSZAWA, 2 lipcą — W ostatnich kilku tygodniach wybuchały stale zatargi pomiędzy p. Grabskim a noną większością. Kiedy ta ostatnia przejęła główne referaty oraz przewodnictwo w komisjach sejmowych, referat podatku majątkowego dostał się znanemu przedstawicielowi przemysłu pos. Wierzbickiemu (endekowi), który zapatrywał się odmiennie niż p. Grabski na to, jak należy rozumieć podatki bezpośrednie i progresywne.

Wierzbicki komentował to pod kątem interesów ciężkiego przemysłu, a Grabski pod kątem dobra państwa.

Drugie nieporozumienie wynikło przy referacie o podatkach komunalnych między p. Grabskim a przewodniczącym komisji skarbowej pos. endeckim Zdziechowskim, który to ostatni oświadczył pierwszemu, że on, Grabski, źle pojmuje intencje nowego rządu.

Trzeba — tłumaczył Zdziechowski — przedewszystkiem uregulować walutę polską, walczyć przeciw paskarzom, wprowadzić ograniczenia przywozu i wywozu, natomiast sprawy podatku nie trzeba ruszać.

Zatargi te początkowo miały przebieg spokojny, ale gdy przyszedł katastrofalny spadek marki polskiej, incydenty się zaostrzyły. Pan Grabski naglił z uchwaleniem dalszych podatków zaznaczając, że przy teraźniejszym spadku marki, podatki akceptowane już nie są dość realne, wskutek czego chciał wystąpić z expose w sejmie o tych kwestjach...

Piastowcy również byli niezodowoleni z p. Grabskiego. I oni nie chcieli słyszeć o dalszych podatkach, a pozatem nie podobało im się, że minister nie czyni zadość „tradycji" udzielenia koncesji rozmaitym partyjnikom spowinowaconym z rządem: pożyczenia pieniedzy na kooperatywy, wydawania pozwoleń na banki, udzielania na kredyt papieru gazetowego dla organików partyjnych etc.

Grabski postanowił zwołać przedstawicieli większości rządowej i porozumieć się z nimi co do expose. Po wysłuchaniu jego entuzjastycznej mowy, uchwalono skrócić ją przez wypuszczenie podatków. Ale i w tej mowy nie sądzono mu wypowiedzieć, gdyż punkt odnośny przesunięto na koniec porządku obrad, dając mu do zrozumienia, że może się podać do dymisji. Pan Grabski jednak połykał te aluzje, pragnąc apelować do sejmu, elcz nagle się dowiedział, że nie będzie mógł przemawiać ani w tej sesji ani nawet 23 lipca. Wtedy p. Grabski udał się z tą wieścią do swego protektora i przyjaciela prezydenta Wojciechowskiego, który pierwszy aprobował jego plany reform skarbowych. Tam on się dowiedział, że nic nie wskóra. Skądinąd doweidział się on także, że większość rządząca wytacza przeciw niemu pretensje demagogiczne, jakoby był przeciwnikiem zakazu wydawania paszportów zagranicznych, ograniczenia koncesji bankowych etc.

Zarzucano mu także, że wydala urzędników rutynowanych i przyjmuje dyletantów. To wszystko skłoniło go do rezygnacji.

Łódź czeka na wydanie wzoru Ksiąg obrotowych.

Lekceważenia ustawy przez departament podatkowy ministerstwa skarbu.

Łódzkie koła przemysłowe i handlowe odczuwają przykre lekceważenie ministerstwa skarbu, z racji wprowadzenia podatku obrotowego. W myśl ustawy, firmy, podlegające podatkowi obrotowemu zobowiązane są do prowadzenia specjalnych ksiąg obrotowych, których wzór i szemat ustalić ma ministerstwo skarbu stosownie do postanowień ustawy. Tymczasem, mimo wejścia w życie podatku od 1 lipca, ministerstwo dotychczas nie ustaliło wzoru tych ksiąg. Skutkiem tego firmy muszą jedynie tymczasowo księgować owe obroty, czekając z definitywnem i miarodajnym, dla wymiaru podatku wciągnięciem, do czasu ustalenia oficjalnych wzorów, ksiąg obrotowych.

Łódź dokonywująca dzień w dzień miljardowych obrotów, nakłada w ten sposób ogrom niepotrzebnej pracy, która będzie musiała powtórzyć. Zaniedbanie departamentu podatkowego ministerstwa skarbu, prócz strat materjalnych, które przynosi naszemu przemysłowi i handlowi, rzuca ponure światło na lekceważenie przez najwyższe władze, ustawowo ustalonych terminów.

Łódź oczekuje od p. min. Lindego, wydania rozporządzenia, którebu uregulowało tę palącą sprawę.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ŚMIERC HR. OSTROWSKIEGO CZŁONKA B. RADY REGENCYJNEJ.

W ubiegłą sobotę zmarł w majątku swoim Maluszynie w ziemi piotrkowskiej ś. p. Józef Ostrowski, członek b. Rady regencyjnej.

Ś. p. Józef Ostrowski był wybitnym znawcą prawa, poświęciwszy całe swoje życie studjowaniu nauk prawniczych. Znany był również jako zakomity rolnik, prowadząc w majątku swoim wzorowe gospodarstwo. Do końca swego życia brał żywy udział w życiu społecznem, należąc do szeregu organizacji ziemiańskich.

WITOS DO PASICZA I PASICZ DO WITOSA.

PAT. — WARSZAWA, 2 lipca Prezs Rady Ministrów p. Wincenty Witos wysłał do prezydenta ministrów Pasicza następującą depeszę:

„Jego Sksceléncja, prezydent ministrów Pasicz w Białogrodzie.

Oburzony do głębi zbrodniczym zamachem na osobie Waszej Ekscelencji, śpieszę wyrazić serdeczne powinszowania i żywą radość z powodu szczęśliwego ocalenia.

Podpisany:
(—) Witos, prezes Rady ministrów.

Na depeszę tę nadeszła następująca odpowiedź:

„Jego Ekscelencja, prezes rady ministrów, Witos w Warszawie.

Proszę przyjąć moje gorące podziękowania za uprzejme wyrazy powinszowawania, które mnie do głębi wzruszyły.

Podpisany:
(—) Pasicz.

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE.

Z powodu wyjazdu p. prezydenta rzeczypospolitej oraz p. W[illegible]owskiej, którzy w środę 4 b. m. udają się do Spały, przyjecia czwartkowe w Belwaderze aż do powrotu p. prezydenta odbywać sie nie będą.

UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW.

PAT. — WARSZAWA, 2 lipca — Prezes rady ministrów Witos zwrócił się do marszałka sejmu Rataja w kwestji przyśpieszenia prac w komisji sejmowej nad projektem ustawy o uposażeniu urzędników i funkcjonarjuszy państwowych oraz projektu ustawy emerytalnej, tak, aby projekty te zostały jak najszybciej załatwione.

Zamach na rumuńską parę królewską.

Tel. wł. — WARSZAWA, 2 lipca — „Przegląd Wieczorny" donosi z Morawskiej Ostrawy:

Według wiadomości nadeszłych do „Morgen Zeitung" z Bukaresztu dokonano jakoby w czasie powrotu rumuńskiej pary królewskiej do Sinaja szeregu zamachów na pociąg dworski, wiozący króla i królowa. Między innymi wysadzono [illegible] z tem aresztowano dwie podejrzane kobiety. Para królewska nie poniosła żadnego szwanku. Prawdopodobnie ma się tutaj do czynienia z terrorystyczną akcją rosyjskiej tajnej organizacji bolszewickiej, (Wiadomość niemieckiego dziennika, którego informacje często okazywały się niewiarogodne, podajemy z celem za[illegible]

Po dymisji min. Grabskiego.

P. Byrka — kandydatem na wiceministra.

W czoraj w gabinecie ministra skarbu odbyło się pożegnanie ustępującego ministra skarbu Władysława Grabskiego oraz powitanie ministra Huberta Lindego przez wiceministra Markowskiego oraz przez dyrektorów departamentów mnisterstwa.

Minister Grabski żegnając swych najbliższych współpracowników, podkreślał wielki wysiłek dokonany przez kierowników poszczególnych działów ministerstwa w okresie krótkiego jego urzędowania, oraz ciężkie warunki, w jakich musiała się ta praca nad podwalinami sanacji skarbu odbywać. Potem wyraził radość, że u steru skarbu staje człowiek, który ma za sobą tak wielki czyn, jak zorganizowanie Kas oszczędnościowych w państwie, oraz który na tym stanowisku okazywał niejednokrotnie wydatną pomoc skarbowi państwa.

W imieniu urzędników ministerstwa skarbu żegnał ministra wiceminister Markowski, który w swem przemówieniu również podkreślał trudności polityczne i ekonomiczno-finansowe z jakimi zmuszony jest walczyć każdy, a więc i nowy minister skarbu,

Minister Linde w przemówieniu swem zaznaczył, że minister Grabski oraz jego sztab, dokonali już część największą pracy i na tyle wytknęli drogę, że kroczyć będzie mógł po niej z łatwością, minister ufa, że mając zapewnioną dalszą współpracę dotychczasowych dyrektorów departamen[illegible] trudności. Pracę swą zamierza oprzeć na dotychczasowych zasadach nie wyłączając miernika złotego, czyniąc tylko w przeprowadzeniu tych zasad niezbędne korektywy

P. HUBERT LINDE.

P. H. Linde, nowy minister skarbu, jest z przekonań politycznych endekiem. Gdy był ministrem poczt i telegrafów, był zwalczany przez prasę lewicową.

I tak zarzucano mu, iż uprawiał różne manipulacje ze starymi znaczkami pocztowymi i, że podstawiał urzędników, którzy nadsyłali mu różne listy z podziekowaniami.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SKARBU

Jak się dowiadujemy, oprócz wymienionych już nazwisk kandydatów na ministra skarbu, był brany także w rachubę b. minister handlu i przemysłu, p. Hącia.

Co do p. Byrki, posła grupy Witosowców, który również kandydował na stanowisko ministra to wymieniany jest jako bardzo poważny kandydat na stanowisko wiceministra skarbu.

O ileby p. Byrka został na powyższe stanowisko mianowany, witosowcy zyskaliby decydujący wpływ na bieg spraw ministerjum skarbu.

P. K. O.

Jak się dowiadujemy min. skarbu p. Hubert Linde narazie zatrzymuje stanowisko prezesa komitetu dyrekcyjnego PK[illegible] Zastępcze funkcje spełniać będzie [illegible]

Układ Korfantego z przemysłem górnośląskim

Jak tę sprawę oświetla „Berliner Boersen Zeitung".

BERLIN, 2 lipca — W korespondencji z Katowic, opublikowanej w wieczornem sobotniem wydaniu „Berliner Boersen Zeitung", powołując się na polską Ajencję Wschodnią, podkreśla fakt, że układ zawarty pomiędzy rządem warszawskim i wielkim przemysłem górnośląskim w sprawie odstarczenja przez ten przemysł rządowi zagranicznych dewiz tylko przemysłu niemieckiego i ma na celu czynny współudział tego przemysłu w odbudowie państwa polskiego. Korespondencja zatytułowana jest: „Polska przy niemiec kim żłobie". Dziennik ten, nie szczędząc obelg Polsce i ataków przeciwko wielkiemu przemysłowi niemieckiemu, pisze do słownie: „Publicznie i dla swych faszystów mówił Korfanty o tem, że niemieccy wielcy posiadacze będą wywożeni na taczkach ze Śląska. Za kulisami poczynał sobie zupełnie inaczej. Za kulisami ten człowiek ten, który zapowiadał, że będzie niemieckich funkcjonarjuszów przemysłu zameczał z całą brutalnością, przeciwstawił się tym poznańczykom ,którzy domagali się usunięcia niemców z przemysłu. Dziś człowiek ten prbeprowadził swój program i w zupełności dokonał tego, że niemiecki przemysł, który zdołał się na Górnym Śląsku utrzymać, będzie nietylko przez sam fakt swego istnienia wciągnięty w sprawę podtrzymania Polski". Korespondent niemiecki, twierdzi, że ze strony A. W. zakomunikowano mu, iż układ w sparwie dostarczania dewiz rządowi polskiemu został zawarty przez Korfantego z przedstawicielami niemieckiego przemysłu na G. Śląsku. Niemiecki przemysł dla akcji ratowania marki polskiej daje do rozporządzenia przeszło trzy miljonów dolarów miesięcznie. Powołując się wciąż na AW., korespondent cytuje słowa p. Korfantego, że „wzamian za swe poparcie przemysł niemiecki żąda tylko pewnych ułatwień, które zresztą pozostają w zupełnej zgodzie z gospodarczymi i państwowymi interesami Polski".

Wdalszym ciągu swych zwierzeń p. Korfanty wyrazić miał nadzieję, że skoro przemysł niemiecki okazał tak wielkie zrozumienie dla interesów państwa, to przemysł czysto polski postara się z pewnością w tym względzie jeszcze wydatniej dopomódz. Zdanem niemieckiego korespondenta, p. Korfanty ma nadzieję, że dzięki tej pomocy niemieckiego przemysłu, państwo polskie będzie mogło zaprzestać drukowania banknotów i doprowadzić budżet do równowagi i uzyskać znaczną pożyczkę zagraniczną niezbędną dla sanacji polskiej waluty.

Sytuacja w zagłębiu Ruhr zaostrzyła się

Jest to skutek zamachu dynamitowego na most pod Duisburgiem.

WYNIKI ŚLEDZTWA.

AW. — BERLIN, 2 lipca — Liczba zabitych żołnierzy belgijskich, którzy padli ofiarą zamachu dynamitowego na moście kolejowym pod Duisburgiem, dokonanego — jak wiadomo — przez bojówki niemieckie, wynosi obecnie 28 zmarłych. Są poważne obawy, że liczba ta powiększy się znacznie, gdyż stan kilkunastu rannych jest prawie beznadziejny.

Potwierdza się przypuszczenie, jak wykazuje prowadzone śledztwo, że bomba została podłożona w jednym z wagonów i nastawiona w ten sposób, by eksplodowała na moście.

Z Koblencji donoszą, że władze okupacyjne zabierają obecnie zakładników niemieckich do każdego pociągu, przebywającego przez strefę okupowaną. Stan oblężenia został jak dotychczas ogłoszony w Duisburgu, Muelheimie i okolicznych miasteczkach.

Prasa niemiecka donosi o wielkiem oburzeniu, jakie zapanowało wśród żołnierzy belgijskich wskutek zamachu.

ZAOSTRZENIE SYTUACJI.

PAT. — WIEDEŃ, 2 lipca — „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Zdaniem kół politycznych zaostrzyła się sytuacja skutkiem zamachu na pociąg pod Duisburgiem, podczas, gdy w ostatnich tygodniach zauważono w Anglji z zadowoleniem, że koła gospodarcze Belgji zyskują wpływ w kierunku łagodnego traktowania kwestji reparacyjnej, obecny zamach na pociąg spowodował, że belgijska polityka reparacyjna znowu przechodzi w ręce kół wojskowych, których poglądy na kwestje reparacyjne są zgodne z poglądami francuskiemi.

POINCARE DO THEUNISA.

PAT. — PARYŻ, 2 lipca — Poincare wysłał do Theunisa, b. premjera ministrów telegram, w którym daje wyraz najgłębszego oburzenia z powodu zamachu w Duisburgu.

PRASA NIEMIECKA O ZAMACHU

PAT. — BERLIN, 2 lipca — „Allgemeine Deutsche Zeitung", pisze o ostatnim zamachu w Duisburgu, używa wyrazów: „jest to sabotaż w wielkim stylu posługujący się środkami działań".

„Sozial Parlamentarische Korrespondenz" natomiast wyraża obawę, że dzięki temu zamachowi Niemcy zostaną postawieni przed ostatecznym przejawem życzliwości, jaki mógłby jeszcze istnieć dla nich w świecie cywilizowanym.

KRYTYCZNY STAN PRZEMYSŁOWY ZAGŁĘBIA

PAT. — PARYŻ, 2 lipca — „Temps" donosi, że stan przemysłowy w zagłębiu Ruhry staje się coraz krytyczniejszy. Stan bezrobotnych wzrasta z dniem każdym, pomimo stopniowej podwyżki płac, nędza wzmaga się w zagłębiu, jak również w nieokupowanej części Niemiec. Od 25 czerwca r. b. górnicy pobierają 75 tysięcy mk. około 10 franków, żądali zaś 100 tysięcy mk. dziennie. Robotnicy transportowi wszczęli pertraktacje z pracodawcami o nową 100-procentową podwyżkę. Sekcja komunistyczna zagłębia zorganizowała „Tydzień propagandy", celem wykorzystania dla rekrutowania nowych adeptów.

OKUPACJA ZAKŁADÓW KRUPPA

AW. — BERLIN, 2 lipca — W niedzielę po południu obsadziły wojska okupacyjne niektóre części zakładów Kruppa mianowicie odlewnie, zakłady budowy wagonów i lokomotyw. W kołach niemieckich przypuszczają, że zajęcie to jest początkiem zajęcia całych zakładów Kruppa, ze względu na będącą tam obecnie na składzie wielką ilość fabrykatów.

ZAMIAR WYDALENIA KOLEJARZY NIEMIECKICH.

AW. — BERLIN, 2 lipca — Prasa niemiecka donosi z Koblencji, że komisja nadreńska zamierza wydalić wszystkich kolejarzy niemieckich. W niedługim czasie ma być relegowanych 9.000 kolejarzy wraz z rodzinami.

Co uchwaliła Rada ministrów.

PAT. — WARSZAWA, 2 lipca — Rada ministrów na posiedzeniu dnia 2 lipca uchwaliła projekt ustawy w przedmiocie uwłaszczania b. czynszowników i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich wniosek ministerstwa zdrowia publicznego w przedmiocie stosowania tymczasowego rozporządzenia rady ministrów z dnia 30 stycznia i 23 października 1922 roku w przedmiocie pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych na obszarze województwa śląskiego, wniosek ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy o rybołówstwie z dnia 31 października 1887 r., wniosek ministerstwa pracy i opieki społecznej w przedmiocie opłat ryczałtowych dla wyższych urzędów ubezpieczeniowych na ziemię wileńską mocy ustawy z dnia 31 października 9121 r. o zarobkowem pośrednictwie pracy, wniosek minist. pracy i opieki społecznej o utworzeniu komisji międzyministerjalnej do spraw ochrony pracy w przedsiębiorstwach fabrycznych i górniczo-hutniczych w b. zaborze rosyjskim wniosek kierownika ministerstwa zdrowia publicznego o udziale Polski w międzynarodowym kongresie przeciwalkoholowym.

Na tem posiedzeniu rada ministrów wysłuchała referatu podsekretarza stanu w ministerstwie robót publicznych w sprawie mieszkań dla pracowników państwowych.

PAT. — WARSZAWA, 2 lipca — Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów minister spraw zagranicznych Seyda zdał sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej, a w szczególności ze stanu zagadnień, dotyczących bezpośrednio Polski. Dyskusja nad tym referatem odbędzie się na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów.

—oo—

Min. Duca o Polsce.

PAT. — BUKARESZT, 2 lipca — Minister spraw zagranicznych Duca oświadczył przedstawicielom prasy, że wspaniałe przyjęcie zgotowane parze królewskiej w Polsce, tłumaczyć należy głębokiem przekonaniem, że sojusz z Rumunją leży w istotnym i trwałym interesie obu państw. Sojusz ten jest wyraźnie pokojowy. Rumunja i Polska mają bowiem na celu utrwalenie obecnej sytuacji i zagojenie ran przeszłości.

Rozmowa ministra Ducy z ministrem Seydą wykazała zupełną wspólność poglądów we wszystkich kwestjach. Wszyscy, którzy byli w Polsce, zostali udereni nadzwyczajnemi postępami, jakie Polska uczyniła w ciągu krótkiego czasu, w szczególności, zdaniem ministra Ducy, poczyniono w Polsce kolosalne postępy w wojskowości, a postawa i ekwipunek wojska uczyniły doskonałe wrażenie.

PREZYDENT MASARYK W SZWAJCARJI.

PAT. — MARSYLJA, 2 lipca — Dziś przybył tu prezydent republiki czechosłowackiej Massaryk.

SPRAWA TAJNYCH ORGANIZACJI W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 2 lipca — „Gazeta Gdańska" donosi, że wobec rozpatrzenia [illegible] Gdańska szere[illegible] wiązanych w Niemczech, postanowiły państwa sojusznicze wydelegować do Gdańska specjalnego komisarza dla [illegible] stosunków, jakie na tem [illegible]

BADER U MIN. BENESZA.

AW. — PRAGA, 2 lipca — W dniu 30 czerwca r. b. poseł polski p. Bader miał dłuższą rozmowę z ministrem Beneszem.

Po rozmowie wyjechał do Warszawy celem złożenia sprawozdania ministrowi

Z przeszłości politycznej Stinnesa.

BERLIN. — AW. — W liberalnym „Berliner Boersen Courier" znany przemysłowiec niem. Arnold Rechberg, zamieszcza artykuł, w którym sposób bardzo ostry występuje przeciw Stinnesowi i jego wpływom. Sięgając do przeszłości politycznej Stinnesa, autor podaje cały szereg charakterystycznych danych.

Stinnes i jego towarzysze w czasie wojny wyciągali ręce po terytorja belgijskie oraz złoża rudy żelaznej w północnej Francji.

Liczny zastęp do Reichstagu interwenjował stale w myśl życzeń Stinnesa u chwiejnego kanclerza Bethmann-Hollwega, jak to wynika z listy do Oberbefehlshaber Ost datowanego z dnia 19 lipca 1915 r., a podpisanego własnoręcznie przez Stinnesa.

Wskutek jego postawy wszelka możliwość zawarcia pokoju w drodze rokowań z góry wyłączona. Propagowany przez ciężki przemysł ze Stinnesem na czele, aneksjonizm, przyczył się w bardzo znacznej mierze do rozbicia jedności narodu niemieckiego w jego ciężkiej walce.

Klęskę Niemiec ciężki przemysł niemiecki przetrwał stosunkowo dobrze, gdyż dzięki pożyczkom wojennym znaczne bardzo części niemieckiego mienia narodowego przeszły w ręce ciężkiego przemysłu.

Po wojnie postępująca deprecjacja marki otworzyła przed spekulacją nieograniczone możliwości. Dzięki agencji prasy niemieckiej, wskutek tej deprecjacji pieniądza, udało się Stinnesowi i towarzyszom utwerdzić swoje znaczenie polityczne wogóle.

Doroczny zjazd angielskiej Labour Party.

Tel wł. — LONDYN 2 lipca. — Dnia 27 czerwca odbyła się w Londynie doroczna konferencja angielskeij partji pracy. obecnych było około 1000 delegatów, którzy reprezentowali przeszło 3 i pół miljona robotników.

Znany ekonomista Sidney na konferencji tej wygłosił wielkie przemówienie, w którym sprecyzował stanowisko Labour Party w polityce zagranicznej oraz wewnętrznej Anglji.

W przemówieniu swym oświadczył on, że gdyby angielska partja pracy miała wziąć władzę w swe ręce, to wypowiedziałaby otwarcie Francji, iż Anglja nie będzie popierała jej polityki agresywnej.

Francja prowadzi obecnie politykę, która nie jest godna wielkiego narodu francuskiego. Niemcy, jednak winni płacić odszkodowania, które są w możności, by odbudować zniszczone tereny we Francji oraz Belgji.

Jest rzeczą bardzo pożądaną, by nareszcie doszło do porozumienia i by sprzymierzeni nawzajem zrzekli się swych dłu-

Sidney przepowiedział dalej, iż w roku 1926 angielska partja pracy będzie posiadała większość w parlamencie, i wtedy, jako partja rządowa będzie starała się przeprowadzić stopniowo ustrój socjalistyczny i nie będzie się posługiwała żadnymi metodami gwałtu.

W pierwszym dniu konferencji postawiono wniosek o przyjęcie komunistycznej partji do Labour Party, który został odrzucony większością głosów.

Nr.173. **REPUBLIKA** 3 LIPCA 1923

Wspomnienia o Grabskim.

Na fotelu min. skarbu, osieroconym przez p. Grabskiego zasiądzie p. Hubert Linde, b. minister poczt i znakomity filatelista. Jego kwalifikacje na nowe, najbardziej dziś w Polsce odpowiedzialne stanowisko, są jeszcze zgoła nieznane. Ponieważ historja jest mistrzynią życia, przeto pragnęlibyśmy dla dobra społecznego i powodzenia nowointronizowanego dygnitarza, wspomnieć pobieżnie o pewnych niefortunnych próbach i akcjach p. Grabskiego, aby nie powtarzały się one nadal.

Żaden jeszcze polski minister nie obejmował swego resortu tak uroczyście i przy akompanjamencie takich zapowiedzi, jak p. Grabski. Osoba jego była desygnowana przez gremjum wszystkich polskich finansistów — b. ministrów skarbu na specjalnie zwołanej konferencji, która jednocześnie dla wybrańca swego opracowała pewne wytyczne programu. Przez cały czas swego urzędowania p. Grabski otoczony był jakąś szczególną opieką całego rządu, sejmu i społeczeństwa; była to niejako milcząca zgoda na pozostawienie mu pola i czasu, aby mógł okazać, co potrafi i może.

Działalność p. Grabskiego okazała, że pokładane w nim nadzieje nie doczekały się realizacji.

Istotnie p. Grabski jakkolwiek jest człowiekiem dobrej woli i może niezłym teoretykiem, ma słabe pojęcie o praktyce, przytem nie grzeszy konsekwencją, popełniając stale nielogiczności i wpadając w sprzeczności z samym sobą. Skutkiem tego wszystkiego panował kompletny chaos w całem życiu ekonomicznem. Nikt nie miał poczucia pewności swoich praw i nie wie, co jutro panu ministrowi przyjdzie do głowy. Zaczniemy od giełdy. Giełda, która powinna być regulatorem kursów walutowych, w ostatnich dniach rządów p. Grabskiego przeistoczyła się w instytucję biurokratyczną, notującą kursy według rozkazu. Oczywiście, że takie wymuszone kursy, według których nie można ani sprzedawać ani kupować, nie mają żadnej powagi i życie płynie ponad giełdą. Ten brak miarodajnych notowań sprawia, że rynek ocenia kurs naszej marki gorszej, niż przy wolnym popycie i podaży. W związku z tem zjawia się poważna kwestja, skąd wziąć dewizy na potrzeby przemysłu, i w jaki sposób obywatel polski może racjonalnie oszczędzać. Brakowi dewiz nie zaradzi wskrzeszona centrala dewiz, instytucja, która wszędzie już sromotnie zbankrutowała. Toć ostatnio, gdy umyślono wznowić ją w Niemczech, ze wszystkich stron rozlegają się tam protesty, bo każdy rozumie, że marka niemiecka musi przez centralę dewiz dojść do stanu katastrofalnego.

Centrala dewiz nie jest przecież fabryką walut obcych, lecz ażeby mieć je, musi je otrzymywać od publiczności. Tymczasem kurs przymusowy odstrasza publiczność do znoszenia dewiz do P.K.K.P. a zmniejszenie dopływu powoduje zakaz wypłacania nadchodzących z zagranicy przekazów w odpowiedniej walucie. Jak nprz. ma amerykanin przysyłać swoim krewnym dolary, gdy wie, że wypłaci im się po dowolnym kursie a przytem odrazu w markach, które ulegają deprecjacji? Również publiczność miejscowa, posiadająca dolary, ma obecnie powody do niesprzedawania ich skarbowi, bo primo, wobec zakazu posiadania waluty obcej, bardziej się obawia przynoszenia ich, niż trzymania w ukryciu, secundo, woli je sprzedawać prywatnie po kursie znacznie wyższym. Jakim nonsensem jest ten zakaz, najlepiej świadczy fakt że nawet rząd sowiecki, który dotychczas wierzył najprzesadniej w dobroczynny wpływ policji na życie ekonomiczne, zarzucił te represje i przyjmuje zagranicą posyłki pieniężne w obcej walucie, celem wypłacenia swym obywatelom w oryginale.

Dla zamydlenia oczu, że się coś robi w kierunku istotnego uzdrowienia waluty urządza się masowe obławy na t. zw. czarnogiełdziarzy. Niema oczywiście najmniejszego powodu do sympatyzowania z ludźmi, spekulującymi na walucie. Niemniej jednak trzeba przyznać, że owe obławy i rewizje są tylko łudzeniem siebie i innych. Bo są one oparte na naiwnem mniemaniu, jakoby istniała jakaś instytucja nazywająca się „czarną giełdą", która czyha na spadek waluty polskiej w celach spekulacyjnych, lub zgoła antypaństwowych. W rzeczywistości owa „czarna giełda" to jest ta sama przeciętna publiczność, która w braku waluty stabilizowanej musi lokować swoje oszczędności w sposób „nielegalny". Jest to również przemysłowiec, kupiec, lub rolnik, który mając płacić zobowiązania zagraniczne w walucie obcej, a nie otrzymując dewiz na giełdzie „białej", kupować je musi od osób prywatnych. Zrozumiał to min. Jastrzębski, który, pragnąc przyciągnąć do skarbu walutę obcą, nie zabraniał trzymania jej, lecz zachęcał do wnoszenia na rachunek bieżący P.K.K.P. przez przyrzeczenie płacenia procentów w tejże walucie. Pomysł ten wymagał nieco czasu do tego, ażeby przynosił realne korzyści, bo wobec ciągłej zmienności przepisów, publiczność jeszcze nie dowierzała liberalnemu ministrowi, obawiając się, czy nie będzie to przeistoczone w pułapkę. Nagle zamiast kontynuować rozumną wolność walutową i rozszerzyć przepisy te także w tym sensie, by i bankom wolno było przyjmować wkłady obcowalutowe, jak doradzali najpoważniejsi ekonomiści, wkroczono znowu na drogę dawno zdyskredytowanych zakazów. zwanej „czarnej giełdzie" nie dadzą dewiz bo przecież czarnogiełdziarz nie jest z natury rzeczy, właścicielem waluty, lecz tylko pośrednikiem, tak, że chcąc być konsekwentnym, trzebaby było chyba zrewidować całe społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie obszarników, którzy zupełnie otwarcie, bo zapomocą ogłoszeń w gazetach, sprzedawali ziemię za dolary. Tego oczywiście robić nie można, ani się zamierza, wskutek czego te wszystkie represje nosić muszą charakter dowolny, przy którym działać muszą wszystkie ujemne cechy rządów administracyjnych, jak samowola, korupcja etc.

Równocześnie zachodzi w tej sprawie jeszcze jedna okoliczność Z chwilą, gdy się ukazuje publiczności lokowanie funduszów w walucie obcej, trzeba mu dać inny legalny środek oszczędzania. Trudno żądać od społeczeństwa, aby miało zaufanie do marki, w którą sam rząd już nie wierzy, bo oblicza w złotych podatki, ustala w nich budżet i wypuścił w nich pożyczkę i bony. A więc należałoby umożliwić oszczędność w złotych. Cóż jednak uczyniono? Pożyczkę złotą skompromitowano do tego stopnia przez nierozumne traktowanie jej (o czem pisaliśmy obszernie) że została zdeprecjonowana do trzeciej części wartości. Podobnież rzecz się ma z bonami. Zobowiązano się wymieniać bony według kursu bieżącego giełdy po tysiąc złotych dziennie, czyli faktycznie bez ograniczenia z uwagi na to, że są one bezimienne. Tymczasem, gdy kurs się podniósł, wskutek wadliwej polityki, nagle ogłoszono, że się wymienia tylko po sto złotych dziennie, a przytem wymiana odbywała się w takiem tempie, że mało można było z niej korzystać. W ten sposób kto zapłacił za bony po 20, nie mógł ich wymienić wtedy, gdy chciał po tymże kursie, a potem obniżono ich kurs do 17 w dodatku dowolnie bo już nie było normalnej giełdy. Obecnie bonów już się wogóle nie sprzedaje, a gdyby nawet wskrzeszono sprzedaż, to trudno liczyć na szerszy ich pokup, wobec tego, że unieważniono całe ich znaczenie. Całą doniosłość bonów polegała na tem, że się opierały na kursie giełdowym. Obywatel powiadał sobie: pocóż mam kupować franki szwajcarskie, aby zabezpieczyć swe oszczędności, kiedy wygodniej mi jest kupować polskie złote, albowiem otrzymam w terminie równowartość po kursie franka, a nabywam je taniej i dostaję nadto procent. Obecnie, gdy swobodnej giełdy niema, ustaje wszelka gwarancja, że się otrzyma za bony po kursie prawdziwym franka szwajcarskiego, a nie jakimś narzuconym fikcyjnym. W rezultacie nietylko ten co potrzebuje gotówki, ale nawet ten, co kupił bony w celu oszczędnościowym, stoi w ogonku, aby je sprzedać. A kto na tem zyskuje? Nawet nie skarb, bo ten musi je przyjmować za podatki po kursie 20, lecz taki, co kupuje po 17 lub jeszcze niżej, a płaci niemi podatki. Tak zmarnowano doskonały pomysł i postawiono obywatela przed dylematem: albo płacić olbrzymi i żadną ustawą nieprzewidziany „podatek emisyjny" (zapomocą deprecjacji marki) albo oszczędzać nielegalnie. Oczywiście, że najbardziej na tem dylemacie poszkodowana jest ludność niezamożna.

Pod kątem tego całego splotu stosunków należy się zapatrywać na ograniczenia w wydawaniu paszportów i na podniesienie ich ceny. Zasadniczo biorąc, niema w tem nic złego, że w chwili, gdy państwo cierpi na nędzę walutową, poczyniono kroki, celem nietrwonienia jej przez wyjazdy. Ale wobec zaniedbań znacznie dotkliwszych ograniczenie paszportowe przypomina postępowanie owego młynarza, który żałował kurom wody spływającej olbrzymiemi otworami. Nadto trudno odciąć kraj cywilizowany od zagranicy, a zatem wraz z zasadą zabraniającą dopuszczono liczne wyjątki z natury rzeczy nader niejasne, stwarzając ową przysłowiową pajęczynę, przez którą bąk się przewinie a ugrzęźnie mucha. A wielce wygórowana cena paszportu daje niesłuszny przywilej bogatym.

— — — — — — —

Oto kilka rzuconych wspomnień o gospodarce skarbowej b. min. Grabskiego. Nie mówiliśmy o programie zasadniczym lecz o szczegółach, które jednak doskonale ilustrują całokształt. Z rzeczy małych, nawet z drobnostek poznaje się czasem doskonale zarówno charakter ludzi, jak i ich działalności najogólniejszej.

Mimo to jednak nie można pominąć milczeniem faktu, iż winę za obecny stan rzeczy w dziedzinie walutowej ponosi nie tylko p. Grabski. Spółwinnym, a może nawet głównym winowajcą jest zespół stronnictw rządowych, który, jak wynika z listu p. Grabskiego do prezydenta ministrów Witosa, nie umiał, czy nie chciał popierać kierowniczych planów ministra, a odwrotnie krzyżował je w najważniejszych punktach. Nie zgadzamy się z metodami p. Grabskiego, ani z jego polityką giełdową, ale jednocześnie z całym naciskiem musimy stwierdzić, że stanowisko rządu w tej sprawie jest — mówiąc bardzo oględnie — conajmniej niejasne i nasuwające wiele wątpliwości.

Tak więc p. Witos w swem oświadczeniu, skierowanem do prasy, stwierdził, że dymisja p. Grabskiego nastąpiła na skutek jego odmowy zastosowania ostrych środków do banków i „czarnej giełdy". Fakty mówią jednak, że było odwrotnie: p. Grabski ustąpił wskutek wymuszonego na nim rozporządzenia o odroczeniu przymusowego inkasa wierzytelności zagranicznych, a więc z powodu postulatu, postawionego przez Lewiatana, a recypowanego przez stronnictwa większości rządowej...

Dwa sprzeczne twierdzenia pp.: Witosa i Grabskiego muszą zostać wyjaśnione. Dopóki trudny ten węzeł nie będzie rozwikłany, trudno mówić o prawdziwych przyczynach ustąpienia p. Grabskiego, a co ważniejsza o tych auspicjach, pod któremi przystępuje obecnie do pracy p. Hubert Linde.

POSEŁ.

Stan przemysłu piotrogrodzkiego.

Ekonomiczny organ sow. „Ekonomiczeskaja Żyźń" wydał świeżo specjalny numer, poświęcony przemysłowi i gospodarce społecznej m. Piotrogrodu.

Piotrogród przed wojną był jednym z głównych ośrodków rosyjskiego przemysłu fabrycznego, ośrodkiem ciężkiego przemysłu metalugicznego i budowy maszyn. Wojna Europejska nietylko znacznie rozszerzyła działanlość istniejących już przedsiębiorstw, przedewszystkiem metalicznych, lecz wywołała również budowę całego szeregu nowych przedsiębiorstw, tak że w końcu 1917 r., w Piotrogrodzie pracowało ogółem 556 większych przedsiębiorstw przemysłowych z 379,227 robotników.

Rewolucja bolszewików i jej eksperymenty gospodarcze wywołały żywiołowe „zwijanie się przemysłu piotrogrodz[illegible] bezwzględnie przesadnych, ilość przedsiębiorstw czynnych już w roku 1918 spadła do 317 z 293,296 robotników w r. 1919 — do 264 przedsiębiorstw i 124,610 robotników, w r. 1920 — 235 przedsiębiorstw i 87,950 robotników. Trzeba dodać, że znaczna część tych przedsiębiorstw pracowała właściwie fikcyjnie, tj. na papierze. W r. 1921 tj. w pierwszym roku nowej polityki ekonomicznej, sytuacja nie uległa zmianie: pracowała 242 przedsiębiorstwa z 91.241 robotnikami. Wkrótce jednakże brak środków obrotowych, brak popytu na wyroby przemysłu piotrogródzkiego, których ceny kalkulowały się bardzo wysoko, z powodu małej wydajności przedsiębiorstw, a także inne przyczyny wywołały dalszą koncentrację przemysłu", została ona przeprowadzona w r. 1922 i w jej wyniku dnia 1-go paźdz. 1922 r. było czynne wszystkiego 139 przedsiębiorstw a ilość robotników spada do 66.889.

Wydajność pracy skoncentrowanego przemysłu piotrogrodzkiego daje produkcję miesięcznie na jednego robotnika, równającą się 164,2 rb. zł., co stanowi 53,1 proc. produkcji przedwojennej. Tak małe rezultaty spowodawane są w znacznej części tem, że prace w przemyśle piotrogrodzkim skoncentrowana jest w kraju wyłącznie w największych przedsiębiorstwach, które jednak wykonywują nie więcej, jak 20—40 proc. produkcji maksymalnej, odpowiadającej ich urządzeniu i maszynerji, w przemyśle metalurgicznym procent ten spada nawet do 15 proc. a na ogół w całem przemyśle piotrogrodzkim wynosi tylko 37,4 proc. ilości przedwojennej. Ten fakt powoduje znaczną zniżkę kosztów wyrobu produktów przemysłu piotrogrodzkiego i zmusza do takiego podnoszenia ich cen na rynku, które czyni je zbyt kosztownemi i niedostępnemi dla szerokich mas spożywców, co odbija się fatalnie na finansowej stronie przedsiębiorstw.

ZNIESIENIE MINISTERSTWA DO SPRAW ŻYDOWSKICH NA LITWIE.

Tel. wł. — KOWNO, 2 lipca. — Litewska chrześcijańska partja demokratyczna która posiada większość głosów w sejmie, zamierza znieść istniejące na Litwie ministerstwo do spraw żydowskich.

PROGRAM TRUDOWIKÓW.

AW. — LWÓW, 2 [illegible] — Na naradach komitetu trudowego omawiano kwestję taktyki i żądano autonomiji terytorjalnej.

Projekt założenia w Warszawie uniwersytetu ruskiego spotkał się z życzliwem przyjęciem nie t[illegible] wśród trudowików lecz i we wszystkich warstwach społeczeństwa ruskiego.

SPORT

„REPUBLIKA"
ŁÓDŹ
3-go lipca 1923.

Przegląd tygodniowy.

Ubiegły tydzień nader obfity we wszelkiego rodzaju imprezy sportowe, był jakoby zapowiedzią lepszych czasów dając nam rękojmię, że nasze towarzystwa sportowe wreszcie zakończyły dość długo trwające wakacje.

ŁKS. rozegrał zawody w Warszawie z tamtejszą Polonią, pozwalając się pobić na głowę (6:2). Przyznać trzeba, że aczkolwiek koła sportowe przewidywały przegraną ŁKS. — nie przypuszczano jednak, że mistrz okręgu łódzkiego, który zeszłego roku pobił decydująco Polonię (3:0) tak sromotnie zaprezentuje się stolicy.

Według opinji prasy warszawskiej przyczyna tak wielkiego niepowodzenia naszego mistrza leży głównie w jego ataku, który, jakeśmy już nieraz na łamach naszego pisma zaznaczali, wykazuje ogromną niezaradność, oraz kompletny brak strzałów na bramkę. Zapowiedziane rewanżowe spotkanie na niedzielę w naszem mieście nie doszło do skutku.

Z prawdziwem uznaniem podkreślić należy zawody ŁTSG. i Turystów z Jutrzenka, od której gracze nasi nauczyć się mogą wiele, gdyż każde zmierzenie sił pozwala stwierdzić braki i nawet z przykrych doświadczeń, wysunąć zbawienne skutki. Że Jutrzenka nie wyszła zwycięsko ani w jednym, ani w drugim dniu, zasługa z całą stanowczością, że tego rodzaju wypadki działają bardzo ujemnie na naszych bądź co bądź, młodych jeszcze sportowców.

Wydział Gier i Dyscypliny powinien zająć się bardzo energicznie atmosferą jaką wnosi KS. „Orle" w sportowe stosunki łódzkie. „Zawody" tego rodzaju jak mecz powyższy poniżają łódzką piłkę nożną nie bywale, a przypatrującej się publiczności mogą obrzydzić sport ten na całe życie.

Każdy bezstronny sportowiec przyzna, że pojęcie sportu ograniczyło się u nas do ciasnych ram footbalu. Prawie żadne z towarzystw sportowych innego sportu nie uprawia, dlatego też z prawdziwem uznaniem przywitać należy intensywną pracę w tym kierunku łódzkich sfer wojskowych, spełniających w zupełności swoje zadanie, i szerząc wszelkiego rodzaju sporty wśród szerokich mas. Urządzone przez D.O.K. IV doroczne zawody to „Towarzystwa" jak i Turystów, którzy nam pokazali grę pełną ambicji i poświęcenia, szczególnie Turyści grali nad wyraz ofiarnie.

Stefan K.

Krakowska „Jutrzenka" w Łodzi

Jutrzenka — Ł. T. S. G. 1:1 (1:1).

Goście w pełnym składzie. Drużyna jest jednolicie zgrona, pomoc taktycznie dobra, spółpracuje z atakiem celowo. Obrona miała łatwiejsze zadanie, z powodu braku takiej spółpracy u przeciwnika. Rozporządzają ładną techniką w opanowaniu piłki, oraz celową kombinacją w przenoszeniu na dogodniejsze pozycje i operowanie ze skrzydłami. Najlepszy w drużynie jest Klotz I i Offen w obronie, Meller w bramce pewny. Gospodarze, bez Kahla, którego zastępował Albertin. Herbszard na łączniku słaby, grał słabo nie oddał ani jednej piłki, możliwej do zużytkowania, Hercl leniwy wskutek czego tylko praca Wieliszka na śr. pomocy była ofiarną i jemu to właśnie zawdzięcza Pogodziński swój wspaniały dzień. Pilc dobry.

Składy: **Jutrzenka**, Meller (bramka) Offen, Klotz, 1 (obrona). Pitrzele, grynberg, Sztajgler pomoc (Sztrympfer, Krumholc, Halpern. Landau, Klotz 11 atak).

ŁTSG. Pilc, Albertin, Beslig, Wolfhanger, Wieliszek, Hinc, Francman Herbsreid, Uman, Hercl, Pogodziński.

Przebieg gry:

Grę prowadzono obustronnie fair, miejscami faul. Miejscowi słabsi pod względem technicznym zdołał stać się godnym przeciwnikiem gości i przysłużył się otwartej od początku do końca gry. Obustronne ataki łamały się zazwyczaj na linji obrony.

Rozpoczynają goście przeciwko słońcu. Już w 2 m Klotz 11 zamiast oddać piłkę strzela sam w aut. W kilka minut piękny atak miejscowych przerywa sędzia spalonym Umana. Pewną pozycję marnuje Herbsreid. Następują trzy kornery jeden po drugim, które goście niewyzyskują. Natłok pod bramką miejscowych, krótki pass Krumholca, a Landau ostrym strzałem, niemożliwym do obronienia, zdobywa goala.

Gra 10 m na środku, poczem zrywa się ŁTSG. do pracy, jednak słaba linja napadu nie pozwala dłuższego utrzymania się pod bramką gości. W 12 m wspaniałą akcję miejscowych wyjaśnia Pilc. Zmienne ataki obu drużyn. Miejscowi mimo chwilowej przewagi traci cztery wypracowane pozycje. Wolny dla ŁTSG. chwyta pewnie Meller, piękny strzał Pogodzińskiego z skrzydła za wysoko. Przebój Umana — strzał w aut. Albertin przechodzi do ataku, Hercl d oobrony.

Goście stwarzają niebezpieczne sytuację lecz dalekie strzały nie mogą zmusić Pilca do kapitulacji. Groźną sytuację wyjaśnia Offen przebojem. Róg dla gości — niewyzyskany. Francman z najbliższej odległości strzela w aut. Pewną pozycję Herbsreida przerywa Klotz brawurowo. W 43 m. solo bieg Umana, ten wysuwa dobrze ustawionemu Albertowi, Meller zawcześnie wylatuje, który strzałem płaskim wyrównuje rezultat. Rezultat 1:1 rog. 4:2 dla gości.

Po przerwie szansy są jednakowe. Dochodzą teraz miejscowi do głosu i urządzają dwuminutowe oblężenie bramki gości. Silny strzał Wieliszka odbija się o poprzeczkę. Przez kilka minut piłka nie schodzi z pola gości. Uman znowu gra solo, strzał w aut Wolny za faul Stajglera — niewykorzystany. Pogodziński usunięty z boiska. Goście zaczynają kapitulować, poszczególni gracze grają jakby z musu, zagrażają jednak kilkakrotnie bramce przeciwnika. Ostatnie kilka minut należą do miejscowych. Wynik utrzymał się do końca gry. Rogów łącznie 5:3 dla gości. Sędziował p. Dietel.

Publiczność była jak zwykle muzykalnie usposobiona i w gwizdaniu „sprawnie" dopomagała sędziemu. B. Gr-an

Jutrzenka — Turyści 1:3 (1:2).

Powyższy mecz poprzedziły zawody między Szturmem (komb.) a Turystami II, zakończone zwycięstwem ostatnich w stosunku 3:1. Rezerwy Turystów przedstawiają się bardzo dodatnio, szczególnie lewy obrońca, środek pomocy oraz prawe skrzydło stanowią cenny materjał dla fiolełowych. Drużyna Szturmu osłabiona brakiem kilku najlepszych graczy nie sprzedstawiała się zbyt dobrze.

Jutrzenka wystąpiła w drugim dniu w następującym składzie: Meller (bramkarz) Klotz, Offen (obrona), Steigler, Klotz III, Picele (pomoc), Grumptowicz, Landau, Gruenberg, Krumholc, Imerling, (rezerwowych). Turyści w zwykłym składzie. Gra dość żywa i interesująca. Jutrzenka nie mogła pokazać tej kombinacji jak na meczu z ŁTSG., gdyż tyły Turystów świetnie obstawiały i krzyżowały wszelkie plany gości. Atak Turystów szedł pięknie, kombinując dołem i wywtwarzał dobre, liczne sytuacje. Zawodami z Jutrzenką dowiedli raniu i stosowaniu myślowej kombinacji atakowej, nie ograniczając się do defenzywy, wyjść honorowo, ze wszelkich spotkań.

Przebieg gry.

Zaczyna Jutrzenka. Strzał lewego łącznika chwyta Wermiński. Gra otwarta, toczy się przeważnie na połowie boiska. Kilka ładnych pozycji, wyrabianych przez Friedmana marnuje słaby w dniu tym Żółtkier. W 7 minucie strzela pr. skrzydło Jutrz., bramkarz puszcza, możliwą do obronienia, bramkę. Teraz zbierają się Turyści. Offen fabrykuje w doskonały sposób spalone. Kulawiak wyrabia swym kolegom doskonałe sytuacje. strzał Kubika St. chwyta ładnie Meller. Przewaga Turystów. W 33 minucie Kubik O. wysuwa Kubiakowi, ten strzela ostro, Meller odbija pięścią nadlatuje Zecen i ostrym strzałem załatwia resztę śliczne centry Zecena marnuje Kubik O. W 44 min. z kombinacji Kubik, Kulaw. Friedman strzela ostatni pewną bramkę. Doprzerwy 2:1. Po przer-

Gości prześladuje pech. Niezrównany Krumholc ciągle przestrzeliwuje. Bramkarz Turystów broni kilka razy przytomnie. Piękny moment pod bramką [illegible]zenki. Kubik O odbiera piłkę Klokowi i strzela z dwóch kroków. Meller ratuje robinzonadę pewną bramkę. Strzał Krumholca z voleyu odbija się o poprzeczkę. Obustronne ataki. Z podania Kulawiaka strzela Kubik, mimo wylatującego bramkarza, do pięknej bramki. Jeszcze kilka ataków bez rezultatu.

Ostateczny wynik 3:1 dla Turystów. U gości wyróżnił się bramkarz, obrona, środek ataku i lewy łącznik. U Turystów dobre tyły oraz środkowa trójka napadu, a zwłaszcza Kulawiak.

Sędzia p. Kowalski b. dobry.

Stefan K.

Zawody o mistrzostwo klasy C.

G. M. S. — POGOŃ 6:0.

Gra o wybitnej przewadze GMS., która z wyjątkiem kilku ataków przeciwnika, z łatwością odpartych przez obronę, stale jest na polu Pogoni. Dobry jest w Pogoni śr. napadu i pr. łącznik, w GMS. środkowa trójka ataku, tyły nieco słabsze.

Ł. K. S. III — UNION III 52 (5:0).

Gra w pierwszej połowie prowadzona w żywym tempie ze znaczną przewagą ŁKS., która uwydatniła się w 5 strzelonych bramkach. Po przerwie ŁKS. jakkolwiek utrzymuje się w dalszym ciągu w ofenzywie, jednak przez lekceważenie gry nietylko nie potrafi wykazać swej przewagi, lecz pozwolił Unionowi uzyskać 2 bramki. Sędzia, p. Salomonowicz, dobry.

ELEKTROTECHNICY — ACHDUTH 2:2 (0:1).

Achduth debjutował, prowadząc do 40 minuty 2:1 na swą korzyść, mimo większej nieco rutyny przeciwnika.

HAKOAH — SPOŁEM 6:0 (2:0).

Tak wysoko cyfrowego wyniku, jaki Hakoah na tych zawodach uzyskał, nie spodziewał się żaden sympatyk tej drużyny. Wprawdzie liczono ogólnie na porażkę Społem, lecz gra, jaką zwycięzca pokazał, zasługuje na specjalne uznanie. Drużyna Społem, która po zmianie bramek była przekonaną, że zwycięstwo nie przypadnie jej w udziale, grała od pierwszej do ostatniej sekundy z zapałem, właściwym tylko prawdziwie sportowo wychowanej drużynie. Gra ambitna i celowa. Do pauzy zyskuje Hakoah dwie bramki przez: Segała i Szmerłowskiego. Po pauzie tempo nieco słabsze, technicznie lepszy Hakoah dał im możność dłuższego przebywania na polu przeciwnika i do zdobycia jeszcze 4 bramek przez Rozenfelda (karny) Edelbauma i dwie przez Segała. W drużynie Społem najlepszy Poznański na pr. łączniku, bramkarz miał słaby dzień. W Hakoahu Segal niezrównany, Lipski technicznie dobry. Kornerów 10:3 dla Hakoahu; są one dowodem przewagi zwycięzcy.

Sędziował p. Salomonowicz.

ŁODZIANKA — RAPID 0:5.

Gra mało zajmująca przy wybitnej przewadze Rapidu. Zwycięzca przedstawia się dodatnio i góruje pod każdym względem nad Łodzianka. W Rapidzie atak zgroay, obrona, zwłaszcza prawa, dobra. W Łodziance dobrzy śr. pomocy i obaj łącznicy, reszta słaba.

H. K. S. — SPOŁEM 2:2 (1:1).

Tempo ostre w pierwszej połowie. Drużyna harcerska składa się z graczy dobrze rozwiniętych fizycznie, jednak mało zgrana. Drużyna Społem w osłabionym składzie (2 rez.) i mimo większej rutyny, zdobytej w licznych spotkaniach, zmuszona była punktami się podzielić. Dla Społem zyskał obydwie bramki Cymera, śr. ataku, dla HKS-u i Cabam. Sędziował poprawnie p. Wieliszek.

AMATORZY — ELEKTROTECHNICY 1:4 (0:0).

Zwycięzca występuje z czterema graczami z rezerwy (pierwsze 20 min. gra w 8) Amatorzy bez Pawłowskiego. Pierwsze kilkadziesiat minut przeszły pod znakiem przewagi Amatorów. Elektrot. grając słabiej, niż zwykle, a mając w pierwzej połowie wiatr za sobą, z trudem wykazali wynik remisowy. Atak Amatorów szedł poprawniej, niż na ostatnich zawodach („jeszcze hałaśliwie") brak strzelców i b. słaba orjentacja pod bramką przeciwnika dała się dotkliwie odczuć. Natomiast tyły, przedewszystkiem Kronenberg II i Cygielman w pomocy ofiarną grą niedopuszczali przeciwnikowi do uzyskania jakiegokolwiek bądź sukcesu, obrona słaba, Fryszman w bramce dobry. Zwycięzca zyskuje 4 karne, które decydowały o ich zwycięstwie przez Olearczyka 2, Szalewicz 1, i tenże zyskuje tuż przd końcem gry kombinacyjną bramkę. Amatorzy wykorzystali rzut karny. Sędzia p. Milde dobry.

Po przerwie Amatorzy wyczerpani, a nie mając takiej siły przebojowej, jak ich przeciwnik (Szalewicz w ataku) zmuszeni byli ulec technicznie i silniejszemu przeciwnikowi. Sędzia p. Milde, b. dobry.

HAKOAH — IV DYON ŻANDARMERJI 3:1 (1:1).

Zawody powyższych drużyn b. interesujące. Gra prowadzona fair.

Ataki zwycięzcy były więcej celowe, niż Żandarm., którego obrona miała ciężkie zadania, wywiązała się b. dobrze. W pomocy Kossowski pracował bez zarzutu. Sędziował p. Salomonowicz.

B. Gr-an.

Jubileuszowe zawody „Czarnych" we Lwowie

PAT. — LWÓW, 1 lipca — Dziś o godz 18 w obecności olbrzymich tłumów publiczności odbył się mecz pomiędzy „Cracovią" i „Pogonią". Gra bardzo zacięta, prowadzona chwilami ostro, dała wynik 2:1 dla „Cracovji". Obie bramki dla „Cracovji" strzelił Sperling, grający na lewym łączniku, bramkę dla „Pogoni" strzelił Kuchar piękną „główką". Sędzia Schloesser nie uznał 2-ch bramek dla „Pogoni". W „Cracovji" odznaczył się w obronie Gintel, w ataku Sperling, w pomocy Cwikowski i Synowiec. W „Pogoni" ładnie grała środkowa trójka napadu, obrona natomiast słaba, w pomocy dobry Schneider. Bramkarz Haczewski uratował kilka trudnych sytuacji.

PAT. — LWÓW, 1 lipca — Na zakończenie uroczystości związanych z jubileuszem klubu „Czarni", odbył się w sali strzelnicy miejskiej bankiet. W licznych przemówieniach podkreślono troskę o rozwój sportu polskiego. W nadzwyczaj serdecznym nastroju bankiet przeciągnął się do północy.

PAT. — LWÓW, 1 lipca — Dzisiaj odbyły się w nowo otwartym parku sportowym zawody piłki nożnej pomiędzy krakowską „Wsłą" a klubem „Czarni" (Lwów). Zwycięstwo odniosła „Wisła" w stosunku 2:1. Bramki dla Wisły strzelił Reyman i Kowalski. Honorową bramkę dla drużyny Czarnych strzelił Miller. Zawody prowadził sędzia Dudryk.

PAT. — LWÓW, 1 lipca — Przed zawodami pomiędzy „Cracovią" i „Pogonią"

bu „Czarni" przemówił prezes tego klubu wiceprezydent m. Lwowa, dr. Stahl, dziękując serdecznie za łaskawe wzięcie udziału w turnieju. Poczem wręczył kapitanom i graczom drużyn klubowych „Wisły" „Cracovia", „Pogoni" i „Czarni" żetony pamiątkowe. Taki żeton pamiątkowy otrzymał pierwszy prezes klubu „Czarni" inż. Sołużyński.

MECZE WIEDEŃSKIE.

PAT. — WIEDEŃ, 1 lipca — Zawody piłki nożnej pomiędzy Rapid i Wienna zakańczyły się wynikiem 5:2 (1:1), A. B. przeciw Acord wynikiem 3:0 (1:0), Admira przeciw Warta wynikiem 2:1 (1:0).

MECZE POZNAŃSKIE.

PAT. — POZNAŃ, 1 lipca — Dzisiejsze zawody pomiędzy Wartą I a Union I dały wyniki: 12:0 (4:0) oraz Worata II i Sparta I — 6:2 (3:1).

WIEŚCI SPORTOWE Z ZAGRANICY.

PAT. — LONDYN, 1 lipca — Międzynarodowy kongres lotniczy zakończony został wielką rewją samolotów, w którem wzięło udział około 100 aeroplanów.

PAT. — PARYŻ, 1 lipca — „Nagrodę prezydenta" w Saint Cloud wygrał „Bahadur", należący do Mantaszewa.

PAT. — PARYŻ. 1 lipca — „Grand Prix", automobile-Club Francji wygrał Beillot na maszynie marki „Peugot".

P. MASECKI ZDOBYŁ NAGRODĘ WŁOSKIEGO AUTO-KLUBU.

PAT. — BRESTIA, 2 lipca — Agencia Havasa. Nagrodę włoskiego Auto-klubu zdobył p. Masecki, któr[illegible] przebył 109 kilometrów w 33 minuty 22 sekundy na samochodzie o pojemności c[illegible]lindrów 2 litr., n[illegible] samochodzie o pojem[illegible]ości cylindrów

Wiadomości bieżące.

LIPIEC
3
WTOREK

Dziś: Anatolj.
Jutro: Józefa
—:—
Wschód słońca o g. 3.15
Zachód o g. 8.00
Wsch. księżyca g. 12.27
Zachód o g. 11.23
Długość dnia 16.45
Przybyło dnia 9.00

ZMIANY W OBLICZANIU WZROSTU DROŻYZNY.

Z Warszawy donoszą nam:

Do tej pory obliczanie wzrostu drożyzny odbywało się w następujący sposób. Wzrost z wszystkich czterech tygodni dodawano następnie dzielono przez 4 i otrzymany rezultat stanowił wzrost drożyzny w ciągu całego miesiąca.

Tak naprzykład jeżeli w pierwszym tygodniu drożyzna wzrosła o 4 proc., w drugim o 6 proc., w trzecim o 10 proc. i w czwartym o 60 proc., to razem wypadało 4+6+10+60=80 podzielone na 4, co dawało wzrost drożyzny w ciągu miesiąca 20 proc., który w zupełności nie odpowiadał rzeczywistości.

Obecnie w obliczeniu poczyniono zmiany tak, iż wzrost drożyzy będzie obliczany według wzrostu cen z ostatniego tygodnia, przyczem pod uwagę brane będą ceny rynkowe, a nie wytyczne, jak dotychczas.

GROŹBA GENERALNEGO STREJKU KOLEJOWEGO.

Nasz warsz. kor. donosi:

Wzrastająca drożyzna przyjęta została przez kolejarzy, jako atut do przeprowadzenia agitacji na rzecz strejku generalnego kolejowego. Według pogłosek do strejku dąży nawet komitet wykonawczy Z. Z. K. Jednak agitacja na rzecz strejku nie znajduje powszechnego oddźwięku. Za strejkiem wypowiadają się tylko robotnicy warsztatów kolejowych, wobec czego dotąd nie zdecydowano ostatecznie sprawy strejku generalnego. Na najbliższy dzień zostało zwołane zebranie komitetu wykonawczego Z. Z. K.

W SPRAWIE WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ.

Wbrew podanej w dziennikach niedzielnych informacji Biura informacji pras. o dokonanem już jakoby uprawomocnieniu wyborów do rady miejskiej, magistrat m. Łodzi komunikuje, że do dnia 2 lipca żadnego komunikatu w tej mierze ani od władz wojewódzkich, ani od p. Głównego komisarza wyborczego nie otrzymał. W związku z tem nieprawdziwą jest wiadomość o zwołaniu pierwszego posiedzenia nowej rady miejskiej na d. 5 b. m.

SYTUACJA FINANSOWA MIASTA.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych wobec przewlekania przez władze nadzorcze sprawy zatwierdzenia wyborów do rady miejskiej stan finansowy miasta przedstawia się b. krytycznie. Magistrat, jak wiadomo, nie ma prawa zaciągać pożyczek, zaś wniosek o przyznanie 2-miljardowej zapomogi rządowej na pokrycie niedoboru administracyjnego w b. m. spoczywa już od dłuższego czasu w ministerstwie skarbu; dokonywująca się zmiana szefa tego resortu nie wpłynie zapewne również na przyspieszenie tej tak doniosłej dla miasta sprawy. A tymczasem gospodarka miejska nie czeka, dewaluacja zwiększa się, drożyzna rośnie. Prócz tego jak zwykle w miesiącach letnich wpływy z podatków miejskich zmniejszyły się chwilowo prawie o 50 proc. Sytuacja—słowem—nie do pozazdroszczenia.

JAKI BĘDZIE LIPIEC?

Magdeburska stacja meteorologiczna podaje następującą przepowiednię o pogodzie lipcowej: 27-go czerwca był słoneczny i upłynął bez deszczu. Z tego powodu wielu czytelników sądzi, według starej reguły o pogodzie, że nastąpi 7 tygodni suchych. Rzeczoznawcy w tych sprawach nie uz... żniają swoich opinji od takich reguł. ... na jednak spodziewać się, że gdyby ... nastąpiła susza, to trwałaby ona ... czas dłuższy.

Niedziela, p... szy dzień lipca, będzie gorący, częś... słoneczny i piękny, miejscami jed... będzie także trochę deszczu. Na ... wszą dekadę lipca oczekujemy pr... nie tylko umiarkowanego ciepła, t... dzie będą upalniejsze ...

B. P.

REGINA z LOEWENBERGÓW

SZPIGLOWA

zmarła dnia 1 lipca 1923 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz izraelicki odbędzie się we wtorek, dn. 3-go lipca, o godz. 12-ej w południe, z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej № 48.

Pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Matka, Siostra i Rodzina.

474—1

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom nieodżałowanej pamięci córeczki naszej

JECIUNI

oraz okazali nam swoje współczucie, składają z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać"

Markus i Marja z Borensztejnów Szenfeldowie.

489—1

Praska stacja meteorologiczna zapowiada, że stan pogody nad Europą okazuje dalsze polepszenie. Obecnie w niewielu tylko miejscach panuje ciśnienie niższe od normalnego, a chłodne wiatry północno-zachodnie w dalszym ciągu słabną. W niektórych miejscowościach wiatry ustąpiły zupełnie i nastąpiła kompletna cisza. Natomiast wysokie ciśnienie nad Oceanem Antlantyckim przy południowych wiatrach ustępuje bardzo powoli, co dla późniejszego rozwoju stanu pogody może mieć znaczenie korzystne.

Osobiste. Z dniem 1 lipca na skutek rezygnacji—opuścił zajmowane stanowisko dr. M. Grinberg, dotychczasowy dyrektor wydziału finansowo-rachunkowego oraz p. o. dyrektora zarządu głównego m. Łodzi. Obowiązki dyrektora zarządu głównego objął w zastępstwie wicedyrektor zarządu głównego p. M. Kalinowski.

Ustępującemu dr. Grinbergowi prezydjum magistratu postanowiło wyrazić podziękowanie za owocną pracę na zajmowanych trudnych stanowiskach, zwłaszcza zaś za wytężoną działalność w dziedzinie podatkowości i finansów miejskich.

P. Prezydent Rzeczypospolitej na zjazd maturzystów w Kaliszu. Jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa, w dniu 8 i 9 września r. b. odbędzie się w Kaliszu zjazd wychowańców kaliskich szkół średnich, w którym weźmie udział p. prezydent Rzeczypospolitej polskiej, jako maturzysta gimnazjum kaliskiego. (p.)

W sprawie należytego opłacania opłat stemplowych. Władze skarbowe w Łodzi zauważyły, że firmy, które otrzymały zezwolenia na uiszczanie opłat stemplowych gotówką od rachunków i poświadczeń odbioru przy wpisywaniu tych opłat do przepisanej księgi, nie zaokrąglają tych kwot do pełnych setek.

Ponieważ podobne załatwianie jest niezgodne z przepisami obowiązujących ustaw i naraża skarb państwa na straty, władze skarbowe zamierzają przeprowabzić rewizję i znalezienie tych niedokładności karane będzie na mocy odnośnych ustaw. (p.)

Wsprawie metryk dzieci przy zapisach do szkół. Min. w. r. i o. p. zwróciło się do kuratorjum o. s. ł. ze specjalnym okólnikiem.

W okólniku tym komunikuje, że w związku z realizacją powszechnego nauczania celem umożliwienia systematycznej kontroli metryk szkolnych na terenie 5 województw b. Kongresówki, min. w. r. i o. p. zarządza, by poczynając od dnia 1 sierpnia rb. przy zapisach dzieci do szkół kierownicy szkół żądali od rodziców wzgl. opiekunów przedkładania metryk urodzenia, wzgl. chrztu dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu.

Do obowiązków kierowników szkół będzie należało metryki te układać rocznikami, przechowywać w aktach szkolnych i zwracać zainteresowanym po ukończeniu przez nie wieku szkolnego.

W razie niemożności przedłożenia metryki okoliczność ta nie może być przeszkodą do uskutecznienia zapisu do szkoły dziecka, podlegającego obowiązkowi szkolnemu. W tym wypadku kierownik szkoły jest obowiązany zażądać od rodziców (opiekunów) okazania mu zaświadczenia władz państwowych lub samorządowych, albo paszportu, na podstawie którego możnaby dokładnie ustalić wiek dziecka zapisanego do szkoły.. b.

O akty zejścia. W obecnych czasach wiele osób zainteresowanych śmiercią swych krewnych i znajomych na obczyźnie w czasie ostatnich zawieruch wojennych ma wiele trudności i kłopotów w zdobyciu urzędowych aktów zejścia tych osób.

Otóż dla tych, którzy mają czysto z wiarogodnych naocznych świadków, czy też pewne dowody piśmienne, potwier-

Z prac komisji przeglądowych P. K. U.

Komisje przeglądowe PKU. dla rocznika 1902 pracują bardzo intensywnie i sprawnie, tak, że codziennie załatwianych bywa 100—150 poborowych tego rocznika. Do tej pory na komisję stawiło się już koło połowy ogólnej liczby poborowych.

Liczba stawiających się na komisję przeglądową stanowi 60 proc. liczby ogólnej a niestawiennictwa reszty usprawiedliwiane są przeważnie niedoręczeniem na czas kart powołania.

Prace te trwać będą do dnia 10 b. m., poczem przez 5—7 dni przed komisją stawać będą ci wszyscy, którzy z jakichkolwiek bądź ważnych, nieusprawiedliwionych powodów stawić się nie mogli.

W terminie po 18 lipca rozpoczną swe prace komisje kontrolne dla mężczyzn urodzonych w latach 1899—83, którzy dotąd z jakichkolwiek bądź powodów nie stawili się i którzy zostali wciągnięci na listę Nr. 3 (wątpliwi).

Możliwem jest jednakże, że termin drugiej połowy lipca będzie dla wyżej wspomnianych roczników 1899 — 83 przesunięty na sierpień z powodu żniw. Dodać jeszcze trzeba, że zarówno komisja jak i aparat techniczny funkcjonują bardzo sprawnie i działalność P.K.U. skierowana jest obecnie na ujednostajnienie stosunku poborowych do armji, t. j. na wprowadzenie jednolitych książeczek wojskowych zamiast istniejących dotąd niejednolitych dokumentów. (b

prowadzenia sporządzenia aktu zejścia tu na miejscu jest następujący:

Wnieść podanie do właściwego sądu pokoju, powołać się w niem na dane rzeczowe sprawy i w konkluzji na zasadzie okólnika w tej mierze ministerstwa sprawiedliwości do prezesów zjazdu sędziów z dnia 18 sierpnia 1879 r. Nr. 14694 prosić sąd o wydanie decycji urzędnikowi stanu cywilnego spisania aktu osoby zmarłej. (b.)

Wielka ofiara na cele dobroczynne. Swego czasu wyjechał do Ameryki z Łodzi niejaki Benjamin Winter, który, jako malarz pokojowy rozpoczął karjerę i obecnie jest bardzo bogatym człowiekiem.

W tych dniach Winter przyjeżdża do Łodzi i przywozi z sobą na cele dobroczynne 80,000 dolarów. (b.)

Ze szkoły handlowej łódzk. tow. szerzenia wiedzy handl. Dnia 21 czarwca r. b. odbyło się zakończenie roku szkolnego, połączone z rozdawaniem świadectw abiturjentom. Świadectwa ukończenia otrzymali: 1) Białczak Edward, 2) Brzeziński Abram, 3) Brzeziński Mordka, 4) Brzeziński Salomon, 5) Dawidowicz Dawid 6) Dinktor Aron, 7) Frogel Juda, 8) Fajtłowicz Mordka, 9) Gottsajner Samuel, 10) Jochimek Dawid, 11) Karawowski Szaja. 12) Kwaśniewski Eugenjusz, 13) Małecki Wacław, 14) Milewski Leon, 15) Andelman Eljasz, 16) Orzechowski Stefan, 17) Pryzant Leon, 18) Pepliński Eugenjusz, 19) Przybylski Karol, 20) Ruprecht Antoni, 21) Sakowski Roman, 22) Szutenbach Józef, 23) Sztajn Wolf, 24) Wawrzyniak Stefan, 25) Wajszegrodzki Szlama.

Z gimnazjum p. K. Wolfsonowej. W 8-klasowem gimnazjum p. K. Wolfsonowej w Łodzi dopuszczono w tym roku do egzaminów maturalnych 8 uczenic.

Świadectwa dojrzałości otrzymały wszystkie, a mianowicie:

1) Adlerówna Sara,
3) Białogórska Mina,
4) Dąbówna Judyta,
5) Gołąbówna Sara,
6) Hochmicówna Sala,
7) Libermanówna Bron...
i 8) ...enberżarka Estera.

Harcerski kurs zastępowych. Kierownictwo kursu zastępowych męskich hufców łódzkich zawiadamia że zgłoszenia na wspomniany przyjmuje tylko do dn. 13 b. m. Po formularze zgłaszać się do lokalu komendy chorągwi, Pusta 13. w godz. między 18 a 19-ą we wtorki, czwartki i soboty. Wyjazd na kurs nastąpi w dn. 3 sierpnia.

Z miejskiego domu wychowawczego. Dnia 4 lipca b. r. o godz. 5-ej po południu w Miejskm domu wychowawczym dla młodzieży przy ul. Cmentarnej 10a, odbędzie się z okazji rocznicy założenia popis wychowańców oraz wystawa ich prac.

Walka z pijaństwem. Walka z pijaństwem w powiecie łódzkim przedsięwzięta przez starostwo zatacza coraz szersze kręgi. Utrudnia sprawę tę bardzo potajemne gorzelnictwo, które w powiecie łódzkim szerzy się w wielkich rozmiarach.

Również i to, że bardzo rozwinięty jest potajemny handel wódką po wsiach tak, że przeciętnie co trzecia osoba handluje wódką utrudnia w znacznym stopniu walkę z alkoholizmem. Stan ten jednak przedstawia się znacznie lepiej w powiecie, gdzie przeciętnie na 2 tysiące kilkaset osób wypada 1 szynk, niż w Łodzi, gdzie na tysiąc zaledwie osób wypada restauracja. Pomimo to jednak władze powiatowe zwróciły się ze specjalnym okólnikiem do wójtów, aby ci bezwzględnie tępili pijaństwo. Prócz tego energiczną walkę podjęła również policja powiatowa i specjalni wywiadowcy.

Ostatnio starostwo rozpatrywało ... ilość spraw, które nie podlegały ... kompetencji i odsyłały do odpow...

Tragedja hrabiny Ksawery Bogdanowej Ronikierowej.

Popełniła onegdaj w Warszawie samobójstwo

Warszawa, 1 lipca.

W domu Nr. 6 przy ul. Widok sześciopokojowy frontowy lokal zajmuje 76-letnia Wanda Ronikierowa, ciotka, a zarazem teściowa Ksawery Bohdanowej Ronikierowej, której mąż słynny jest od czasu tragicznej śmierci Stasia Chrzanowskiego w pokojach umeblowanych Zawadzkiego przy ul. Marszałkowskiej Nr. 112 w 1912 r., jako oskarżony o udział w zamordowaniu Stasia.

Przed dwoma miesiącami do mieszkania Wandy Ronikierowej przyjechała z zagranicy, prawdopodobnie ze Szwajcarji, od męża swego Ksawera Bohdanowa Ronikierowa, która tam zamieszkała.

Dla ratowania męża.

Mając dwa domy w Zamościu, Ronikierowa od pewnego czasu czyniła starania sprzedania ich, lecz nieobecność męża jej w kraju były na przeszkodzie. Niezrażona tem Ksawera R. jeździła często do różnych urzędów w Zamościu i Lublinie, lecz starania jej były bez owocne.

Pierwsze objawy rozdrażnienia.

Po ostatnim, przed dwoma miesiącami, powrocie z zagranicy, zachowanie się Ksawery R. było anormalne, mówiła często bez związku, stale niemal była uśmiechnięta, a jednocześnie rozpaczała. Pewnego razu do sublokatorki Wandy R., do St. Kamińskiej, Ksawera R. powiedziała: „Żyć nie warto! Życie jest nic nie warte, najlepiej je sobie odebrać!" Dr. M. Kamińska pocieszała i uspokajała desperatkę i ta nieco zapomniała o swej rozpaczy.

Od słów do czynu.

Onegdaj około południa Ksawera R. weszła do sypialni swej teściowej i zamknęła drzwi na klucz. Po chwili staruszka, chcąc wejść do sypialni, zapukała, poczem usłyszała słowa: „Zaraz cio[...]". Przypuszczając, że może synowa [...]ebiera się i myje, staruszka czekała [...]a minut w sąsiednim pokoju, poczem [...]owu zapukała. Wtedy już w odpowiedzi słyszała jęki i stukanie nogami o podłogę.

Przerażona, zwołała swe sublokatorki: dr. M. Kamińską, S. Flakiewiczównę i [...]ykotową, prosząc je o ratunek. Po krótkiej naradzie zawołano stróża domu, Józefa Makowskiego, który, szarpnąwszy [...]ilka razy, drzwi otworzył.

Tragiczny widok.

Przeszukawszy pobieżnie sypialnię, [d]omownicy nie znaleźli tam Ronikierowej, dopiero na powtórne jęki, dowywające się z wąskiego kącika między szafą, etażerką i drzwiami, zamkniętemi do innego pokoju, znaleziono wysunięte nogi desperatki, która była przykryta rozrzuconemi ubraniami i bielizną.

Po wyniesieniu Ronikierowej do sąsiedniego pokoju i cuceniu jej wodą, dr. Kamińska spostrzegła, że desperatka ma na szyi silnie zaciśnięte sznurowadło od gorsetu.

Ratunek desperatki.

Nie mogąc rozwiązać silnie spętanego sznurowadła, dr. Kamińska przecięła je nożyczkami. W czasie tej czynności desperatka krzyczała, rzucała się, jakby w przystępie obłędu i mówiła: „Nie ratujcie mnie! Nie chcę żyć! Dajcie mi raz umrzeć!" Po przecięciu sznurowadła desperatka wpiła sobie mocno palce w szyję, chcąc się w ten sposób udusić, lecz domownicy szybko oderwali jej ręce.

W tym czasie przybyło Pogotowie Ratunkowe. Wczasie udzielania pomocy lekarskiej desperatka szarpiąc się, krzyczała: „Mój mąż Bohdan jest niewinny, czysty, bez zarzutu! My zaś jesteśmy ofiary naszej niedobrej, niegodziwei matki!"

Prócz uduszenia — otrucie.

Lekarz Pogotowia stwierdził „zagardlenie" i atak nerwowy i po udzieleniu pomocy przewiózł desperatkę do szpitala dla chorych umysłowo św. Jana Bożego. Po kilkogodzinnych męczarniach Ronikierowa życie zakończyła, przeżywszy lat 40. Ponieważ zmarła miała usta nieco przyczernione, przeto istnieje przypuszczenie, że w czasie zamknięcia się w sypialni zażyła w celu samobójczym morfiny lub sublimatu. Zmarła miała nad umywalnią półeczkę z mnóstwem lekarstw i niezbadanych płynów oraz pudeleczka z proszkami.

O niespodziewanie nagłej śmierci Ronikierowej zawiadomiono telegraficznie matkę jej, Wandę Chrzanowską, zamieszkała stale przy ul. Wilczej Nr. 13, a obecnie przebywającą na letnisku w Czortkowie, gub. lubelskiej, pow. Tomaszowskiego. Mąż zmarłej, Bohdan, przebywa stale w Szwajcarji. Ronikierowie mają troje dzieci: dwie córeczki w wieku od 10 do 13 lat, które są w jednym z klasztorów w Krakowie i syna, lat 14, przebywającego w internacie przy zakładzie naukowym w Szwajcarji.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Zjazd zarządu głównego klasowego związku włókniarzy

Urzędowy wskaźnik drożyzniany ma być regulatorem płac zarobkowych.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Łodzi zjazd zarządu głównego związku zaw. rob. przemysłu włókienniczego, w którym brały udział wszystkie oddziały związku.

Zjazd pod przewodnictwem posła Szczerkowskiego miał następujący porządek dzienny:

1) Reorganizacja związku, 2) sprawa podwyższenia opłat członkowskich, 3) tworzenie kasy strejkujących i 4) regulowanie płac zarobkowych.

Jako referent wystąpił p. Kałużyński, który wskazał, że jest niemożliwem z dotychczasowych wpływów utrzymać biuro zarządu głównego.

Po dyskusji nad tą sprawą uchwalono conajmniej 30 proc. z ogólnych składek przeznaczyć zarządowi głównemu na utrzymanie biura.

Uchwalono również, że ci którzy będą przeciwstawiali się zarządzeniom zarządu głównego, a zwłaszcza nawołujący członków do sabotowania opłat, będą wydaleni ze związku nawet gdyby zaszła potrzeba masowego wydalenia. Uchwalono również że w tych fabrykach, gdzie będzie nieznaczna część zorganizowanych robotników, żeby dla nich żadnych spraw nie załatwiać.

Z kolei rozpatrywano szczegółowo projekt komisji centralnej, w myśl którego związki grupujące się dokoła komisji centralnej tworzyły fundusz solidarności, służący do pomocy strejkującym.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, aby projekt ten uchwalił zjazd ogólno-krajowy, który odbędzie się w Łodzi dn. 8 i 9 września r. b., natomiast do czasu zjazdu postanowiono zadeklarować 20 proc. od powyższych opłat.

Głównym tematem obrad była sprawa akcji zarobkowej. W tej sprawie referował poseł Szczerkowski, który w dłuższem przemówieniu wskazał, że centralna komisja związków zawodowych postanowiła wszcząć akcję o stosowaniu regulatora płac zarobkowych pod postacią wskaźnika drożyźnianego urzędowego.

Po dyskusji nad tym referatem postanowiono **poprzeć komisję centralną jednodniowym strejkiem powszechnym, o postulaty wysunięte rządowi z tą jednak uwagą, że w przemyśle włókienniczym płace są najniższe i pozostają daleko w tyle od minimalnych potrzeb utrzymania.** Związek włókniarzy dążyć będzie wraz z komisją centralną do tego, aby zarobki w przemyśle włókienniczym były podniesione t. zn. aby niewykwalifikowany robontnik w przemyśle włókienniczym zarabiał tyle, ile wykazuje komisja statystyczna i od tego dopiero regulować należy płace wzwyż wszelkim wykwalifikowanym kategorjom robotników. (b)

—:—:—:—:—

A cukru jak niema tak niema.

Ktokolwiek chce znaleźć istotny rezultat rządów chjeno-piastowskich, niechaj się przespaceruje po sklepach, notując ceny poszczególnych artykułów pierwszej potrzeby.

Ceny te wzrastają stale systematyczne, niezależnie zupełnie od kursu waluty, wzrastają w tym stopniu, w jakim paskarze uważają dla siebie za korzystne.

Obecnie dzieją się na rynku kolonjalnym misterja. Rząd chjeno-piastowy zaganienie drożyzny nie uznaje, jak również nie uznaje walki ze spekulacją wogóle, a cukrową w szczególności.

Gdzie się podział cukier ze sklepów, co się stało z kontygentem przydzielanym dla miast i współdzielni, odpowiedzi na to pytanie mógłby udzielić tylko rząd. Faktem jest, że cukier gdzieś się zapodział dla ogółu klijentów, ale faktem jest również, że stali klijenci z t. zw. kategorji dobrych znajomych, mogą otrzymać cukier a discretion po 28.000 mk. kg.

Jeżeli dodamy do tego, że wszystkie inne towary kolonjalne znacznie podrożały a produkty wiejskie, mogą być bezkarnie, przez poczciwych kmiotków puszczane na pasek, to jasnem się staje, że obecny rząd swą bezczynnością zapędza ludność miejską w nieznany dotychczas odmęt drożyzny.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Wskutek olbrzymiego powodzenia „Wiery Mircewy" sztuki rosyjskiego pisarza Urwancowa, stanowiącej clou sezonu, przed zejściem jej na dłuższy czas z repertuaru, chcąc uprzystępnić wszystkim zobaczenie tej świetnej sztuki dyrekcja daje ją po raz ostatni we wtorek 3 i w środę 4 lipca. Świetną obsadę stanowią: Barwińska, znakomita odtwórczyni roli tytułowej, Barwiński (prokurator Mircew), Tański (Pobarin) oraz pp. Łapinska, Trzywdarówna, Urbański, Orlicz, Wojciechowski, Dębicz i inni.

W czwartek dla zrzeszeń efektowny „Djabli synek" z czasów wojny o niepodległość Ameryki z Woskowskim.

W piątek premjera komedji Webera „Bęben".

——o——

ODWOŁANE WYSTĘPY K. ADWENTOWICZA.

Z powodu nagłej niedyspozycji p. Karola Adwentowicza dzisiejsze przedstawienie „Ziemi nieludzkiej", jutrzejsze „Upiorów" zostały odwołane.

Ze sceny robotniczej. Teatr robotniczy założony przed kilkoma miesiącami na podstawie specjalnej uchwały sekcji kulturalno-oświatowej przy związkach zawodowych, rozwija się coraz bardziej. Dowodem tego służyć może bardzo wysoka frekwencja na przedstawieniach tego teatru, który zostaje pod kierownictwem p. Tad. Leszczyca.

Ostatnio grana była jednoaktówka „Dąbrowa Górnicza", a w najbliższej przyszłości teatr ten zamierza wystawić „Tkaczy" Hauptmana w nowym układzie reżyserskim Tad. Leszczyca.

Przedstawienia odbędą się w pierwszej połowie lipca na specjalnych przedstawieniach popołudniowych w teatrze miejskim. (b)

—:—:—:—

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Savoy": S. Pfeffe[...] z Jarosławia, M. Segał z Białegostoku, M Zal z [...]na, H. Bornsztein z Tomaszowa, S Sobol, P. Sob[...] Wilna, J. Gutkowski z Białegostoku, J. Gr[...]an, M. Kryński, I. Lindenman, M. Ostrowicz, [...]Korner, S Strzeszewski, B. Wołkosławski z W[...]zawy, E. Steinberg z Poznania, L. Lewand[...]ki, H. Marejn z Białegostoku, A. Liberman z [...]ina.

Hotel „Europejski": H. S[...] z Warszawy, Z. Rojf ze Lwowa, E. Raszap z W[...]zawy,

„REPUBLIKA" Łódź 1 lipca 1923

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 1 lipca 1923

Produkcja cukru w Polsce

Polski przemysł cukrowniczy dźwiga się powoli z upadku w jakim pogrążyły go wypadki doby wojennej. Ten proces restytucji unaoczniają liczby, przedstawiające wyniki ostatnich trzech kampanji cukrowych.

I tak, kampanja 1919/20 r. dała 963,200 kwintali, 1920/21 — 1,766.000 kwintali, 1921/22 — 1,812,400 kwintali.

Jak widać, produkcja cukru w Polsce w trzyleciu 191919—22 wzrosła prawie w dwójnosób. Chodzi tu o fakt niezmiernie doniosłej wagi, przemysł bowiem cukrowniczy jest jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu rolnego, rozwój zaś przemysłu rolnego jest dla Polski z uwagi na jej rolniczy w wysokiej mierze charakter postulatem zasadniczym.

Udział poszczególnych dzielnic w produkcji cukru jest różny. Na czoło wysuwa się b. dzielnica pruska, jak to wynika z przytoczonego niżej zestawienia, obrazującego rezultaty kampanji 1921/22 roku.

B. dzielnicą pruska wyprodukowała 1,188,7 tys. kwintali, co stanowi 65,6 proc. całej polskiej produkcji, b. Królestwo kongresowe wyproduk. 570,9 tys. kw. czyli 31,5 proc., Małopolska wyproduk. 38,7 tys. kwint. czyli 2,2 proc., kresy wschodnie wyprod, 10,1 tys. kwint. czyli 0,5 proc. — Polska, ogółem 1,812,4 tys. kwintali czyli 100 proc.

W kampanji 1921/22 ogólny obszar plantacji buraków cukrowych w całem państwie wynosił 82,147 hektarów. Na poszczególne województwa przypadają następujące obszary: woj. warszawskie 16,048 ha., t. j. 19,5 proc., woj. łódzkie 3986 ha., t. j. 4,9 proc., woj. kieleckie 1522 ha., t. j. 1,9 proc., woj. lubelskie 5082 ha., t. j. 6,2 proc., woj. wołyńskie 1022 ha., t. j. 1.3 proc., woj. poznańskie 43426 ha., t. j. 52,9 proc., woj. pomorskie 9191 ha., t. j. 11,1 proc., woj. lwowskie 1720 ha., t. j. 2,0 proc., Śląsk cieszyński 150 ha., t. j. 0,2 proc.

Udział województwa łódzkiego jest — jak to wynika z przytoczonych cyfr — nader skromny; zdystansowane jest nietylko przez województwa, utworzone z ziem b. zaboru pruskiego i posiadające oddawna rozwinięty przemysł rolny, lecz także przez ziemie b. kongresówki, mianowicie województwo warszawskie i lubelskie.

Do produkcji cukru użyto w całym państwie 10,285,495 kwintali buraków. Z tego przypada na poszczególne województwa: woj. warszawskie 1,766,415 kw., woj. łódzkie 470,808 kw., woj. kieleckie 176,613 kw., woj. lubelskie 574.571 kw., woj. wołyńskie 64,414 kw., woj. poznańskie 5,567,895 kw., woj. pomorskie 1,419,169 kw., woj. lwowskie 217,590 kw., Śląsk Cieszyński 28,020 kw.

Ogólna zaś produkcja w wartości cukru surowego wyniosła w całem państwie 1,812,380 kwintali, z czego na poszczególne województwa przypada: woj. warszawskie 340,071 kw., t. j. 18,2 proc., woj. łódzkie 91,878 kw., t. j. 5.1 proc., woj. kieleckie 32,828 kw., t. j. 1,8 proc., woj. lubelskie 105,980 kw., t. j. 5,8 proc., woj. wołyńskie 10,126 kw., t. j. 0,6 proc., woj. poznańskie 926,601 kw., t. j. 51.1 p., woj. pomorskie 262,129 kw., t. j. 14,5 p., woj. lwowskie 38,697 kw., t. j. 2,1 proc., Śląski Cieszyński 4,070 kw., t. j. 0,2 proc.

Analiza przytoczonych wyżej liczb doprowadza do wniosku, że rozmiary produkcji podczas zeszłorocznej kampanji są jeszcze dalekie od poziomu w latach przedwojennych. W całem państwie na 1 hektar plantacji przypada średnia 125,2 kwintali przerobionych buraków cukrowych i 22,1 kwintali wyprodukowanego surowego cukru. W b. zaś dzielnicy pruskiej, dla której posiadamy dane, porównawcze z okresu przedwojennego przypada na 1 ha. plantacji 132,8 kwintali przerobionych buraków i 21,8 kwintali wyprodukowanego cukru w wartości cukru surowego. Na tym samym obszarze w ostatnich latach przed wojną mieliśmy liczby znacznie wyższe. Mianowicie:

W kampanji 1910/11 —na 1 ha. plantacji przypadało przerobionych buraków 327,2 kwintali, wyprodukow. cukru surow. 52,7 kwintali, 1911/12 r. buraków 192,1 kwin., cukru 33,1 kwin., 1912/13 r. buraków 293,5 kwin., cukru 46,5 kwin., 1913/14 r. buraków 331,1 kwin., cukru 49,6 kwn., 1921/22 r. buraków 132,8 kw., cukru 21,8 kwintali.

Stwierdzamy tu relatywne obniżenie się poziomu produkcji niezależnie od absolutnego, wyrażającego się w skurczeniu się obszaru plantacji buraków cukrowanego podczas ostatniej kampanji przed wojennej (1913/14 — 86,711 ha., 1921/22 — 52,617 ha.).

Przeciętna wydajność cukru surowego z buraków wynosiła w roku ubiegłym 17,6 proc. Jest to wydajność naogół wysoka.

Poszczególne cukrownie przedstawione w porządku województwa i rozmiarów produkcji, dały astępujące ilości wyprodukowenegocukru (w wartości cukru surowego):

W województwie warszawskiem: 1. Dobre — 54,677 kw., 2. Brześć Kujawski — 49,597 kw., 3. Ostrowy — 28,907 kwin., 4. Choceń — 25,774 kw., 5. Ostrowite — 18,727 kw., 6. Ciechanów — 18,343 kw., 7. Dobrzelin — 16,108 kwin., 8. Konstancja — 15,677 kw., 9. Krasiniec — 14,565 kw., 10. Józefów — 12,875 kw., 11. Izabelin — 11,255 kw., 12. Borowiczki — 10,663 kw., 13. Michałów — 10383 kw., 14. Model — 8,169 kw., 15. Łanięta — 8,084 kw., 16. Strzelec — 7,801 kwin., 17. Tomczyn — 6,671 kw., 18. Marja — 6,631 kw., 19. Czersk — 6,079 kw., 20. Łyszkowice — 5,365 kw., 21. Chełmica — 3,800 kw.

W województwie łódzkiem: 1. Zbiersk — 38,612 kw., 2. Leśmierz —16,665 kw., 3. Gosławice — 14,658 kw., 4. Cielce — 10,265 kw., 5. Młynów — 6,466 kwin., 6. Wieluń — 5,212 kw.

W woj. kieleckiem: 1. Częstocice — 13,465 kw., 2. Rytwiany — 7,976 kwin., 3. Łubna — 6,290 kw., 4. Włostów — 5,097 kw.

W woj. lubelskiem: 1. Lublin — 18,628 kwin., 2. Milejów — 16,879 kw., 3. Garbów — 16,805 kw., 4. Klemensów — 15,881 kw., 5. Trawniki — 9,884 kwin., 6. Wożuczyn — 9,671 kw., 7. Rejowiec — 6,942 kw., 8. Nieledew — 6,821 kwin., 9. Opole Lubelskie — 4,469 kw.

W woj. wołyńskim: Korzec — 10,121 kwintali.

W woj. poznańskiem: 1. Mątwy — 85,184 kw., 2. Kruszwicy — 75,208 kwin., 3. Opalenica — 71,776 kw., 4. Miejska Górka — 70.167 kw., 5. Kościan — 64,025 kwin., 6. Janikowo — 60,026 kw., 7. Żnin — 58,160 kw., 8. Tuczno — 51,953 kw., 9. Gostyń — 51,924 kw., 10. Września — 49,803 kw., 11. Gniezno — 40,570 kw., 12. Pakość —39,545 kw., 13. Szamotuły — 39,405 kw., 14. Witaszyce — 37,023 kw., 15. Wierzchosławice — 36,774 kwin., 16. Zduny — 36,315 kw., 17. Środa — 34,256 kw., 18. Nakło — 24,487 kwintali. Cukrownia Nierzychowo podczas zeszłorocznej kampanji cukru nie produkowała, lecz przerabiała buraki na krajankę suszoną.

W woj. pomorskim: 1. Chełmża wyprodukowano 112,898 kw., 2. Pelplin — 75,825 kw., 3. Unisław — 31,452 kwin., 4. Mełno — 26,237 kw., 5. Świecie — 15,717 kw.

W woj. lwowskiem: 1. Chodorów — 21,073 kw., 2. Przeworsk — 17,624 kw.

Na Śląsku Cieszyńskim: Chybie — 4,070 kw.

Ogółem w zeszłym roku było czynnych 68 cukrowni. Całkowita produkcja cukru w wartości cukru białego wynosła 1,546,758 kw.

Na obszarze dzisiejszym państwa polskiego było przed wojną 88 cukrowni czynnych, a ogólne produkcja w wartości cukru białego wyniosła 5,815,927 kwin.

Z porównania przytoczonych danych wynika, że w roku zeszłym stan uruchomienia wynosił 77,3 proc. stanu przedwojennego, produkcja zaś cukru 26,6 proc. produkcji przedwojennej. Dysproporcja tych cyfr uderza. Staje się jednak zrozumiała, gdy się zważy, że podczas wojny montaż fabryk uległ popsuciu, że odczuwamy brak sztucznych potrzebnych do przerabiania buraków.

Najnowsza kampanja r. 1922/23 przyniosła nowy znaczny krok naprzód. Obszar plantacji wyniósł 106,873 ha.; jest zatem większy od zeszłorocznego o 12.9 procent. Ilość przerobionych buraków wyniosła 20,069,533 kwintali, przewyższając ilość zeszłoroczną o 94,9 proc. Produkcja cukru we wartości cukru białego osiągnęła cyfrę 2,674,842 kwintali, wyższą o przeszło 70 proc. od zeszłorocznej.

Brak jeszcze szczegółowych danych dotyczących produkcji cukru podczas ostatniej kampanji, ale już na podstawie ogólnych wyników, które podaliśmy wyżej, stwierdzić można, że kampanja znamionuje nowy znaczny postęp w procesie restytucji polskiego przemysłu cukrowniczego.

Edward Rosset.

Wiadomości gospodarcze.

PAT. — WARSZAWA, 2 lipca — Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje: Czynności zastępcze przy inkasowaniu należności zagranicznych za wywiezione towary przewidziane rozporządzeniem min. skarbu z dnia 21 czerwca r. b. (Dz. Ust. Nr. 62 poz. 465) powierza się w porozumieniu z ministerstwem następującym bankom:

1) Bank Ang.-Polski, 2) Bank Cukrownictwa w Poznaniu, 3) Bank Dyskontowy Warszawski, 4) Bank Francusko-Polski, 5) Bank Francusko-Belgijsko-Polski, 6) Bank Handlowy w Warszawie, 7) Bank Handlowy w Łodzi, 8) Bank Handl.-Przemysłowy w Łodzi, 9) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, 10) Bank Kredytowy w Warszawie, 11) Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, 12) Bank Małopolski, 13) Bank Międzynarodowy, 14) Bank Przemysłowców, 15) Bank Poznańskiego Ziemiaństwa Kredytowego, 16) Bank Stadthagen w Bydgoszczy, 17) Bank Towarzystw Spółdzielczych, 18) Bank Zachodni, 19) Bank Zjednoczonych Ziemian w Poznaniu, 20) Bank Związku Ziemian w Warszawie, 21) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, 22) Polski Bak Handlowy w Poznaniu, 23) Polski Bank Handlowy, 24) Polski Bank Przemysłowy, 25) Warszawski Bank Zjednoczony, 26) Ziemski Bank Kredytowy, 27) Dom Handlowy Natasoni Synowie 28) Dom Handlowy Szereszewski w Warszawie, 29) Bank Ziemski i 30 Akcyjny Bank Związkowy.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY ROLNICZO HANDLOWEJ W POZNANIU.

AW. — POZNAŃ, 2 lipca — Dnia 1 b. m. odbyło się uroczyste zamknięcie wystawy rolniczo-handlowej.

—oo—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA. 2 lipca. — Notowania giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary 104.000.
Marki niemieckie 60.

CZEKI.

Belgja 5450.
Berlin 61.
Londyn 480500.
Nowy Jork 105000.
Paryż 6345.
Praga 3200.
Szwajcarja 18440.
Wiedeń 145.
Włochy 4620.

OBLIGACJE.

Miljonówka 1750—1650.
Listy zast. ziemskie za 100 br. 5000—1500.
5 proc. obl. m. Warszawy 400—350.

AKCJE.

(Notowania w tysiącach marek polskich).

Bank Dyskontowy 405—410.
Bank Handlowy 670—645.
Bank dla Handlu i Przem. 160—145.
Bank Kredytowy 100—120.
Bank Przem. Lwow. 26—22.5—24.5.
Bank Zachodni 300—310 bez praw.
Bank Zw. Sp. Zarobk. 315—300.
Bank Zw. Ziemian 25—30.
Bank Zj. Ziem Polsk. 86.
Bank Małopolski 21—26—25.
Polski Bank Handlowy 180.
Sole potasowe 535—510—516
Kijewski 180—195—190.
Puls 385—380—400.
Wildt 30—29—30.
Chodorów 320—300—310.
Czersk 410—380.
Częstocice 1900—1800—1825
Gosławice 440—460.
Michałów 185—200—190.
Cukier 2550—2700—2600.
Firley 110—105—120 IV i V em. 95—105
Łazy 32—35—33.5.
Drzewo 22—23—22.
Węgiel 375—410—400.
Cegielski 70—61—62.
Lilpop 135—124—130.
Modrzejów 350—400—395 bez kuponu.
Norblin 100—95—97.5.
Ostrowieckie 700—655 V em. 680—660.
Ortwein 41—39—40.
Rohn i Zieliński 72—69.
Rudzki 160—130—140.
Starachowice 340—280—300.
Ursus 280—262.5—290. II em. 125—116—120
Parowozy 185—175—178.
Zieleniewski 585—545—570.
Zawiercie 16500—17500.
Żyrardów 15000—14500—14600.
Borkowski 75—62.5—64.5.
Jabłkowscy 25—21—22.
Żegluga 27—26. VI em. 28—25.
Spiess 70—67.5.
Ćmielów 80—85.
Trzebinia 68—65.
Haberbusch 230—210.
Nafta 58—65—63.
Nobel 165—155—157.5.
Pustelnik 90.
Elektryczność 675—640.
Spirytus 380—365—370.
Lenartowicz 23—20—23 bez praw.
Belpol 28—29.
Siła i Światło 120—115—117.5.
Skóry i garbn. 45—70—60.
Polsk. Przem. Naftowy 350—320—340.
Cerata 325—350.
Kabel 135—122.5—125.
Polsk. Tow. Elektr. 60—68—66.

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

AW. — WARSZAWA, 2 lipca. — Tendencja da akcji utrzymana. Poszukiwano akcji następujących:

Cegelski 64.000
Bank Małopolski 25.000
Z akcji nieoficjalnych notow...
Konopie 150.000
Pruszków 45—40.000
Nitrat 30.000
Lokomotywy 115.000
Kauczuk 40.000
Opatówek 7.500
Elektrownia na Sanie 17.000

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — ZURYCH, 2 lipca — Zamknięcie giełdy.

Berlin 0.0032
Nowy Jork 568.50
Londyn 26.02
Paryż 33.80
Medjolan 24.67
Praga 17.06
Warszawa 0.0045.

PAT. — BERLIN, 2 lipca — Urzędowa. (Pierwsza gotówka, druga czeki).

Belgja 8054.50—8095.50
Włochy 6962.50—6997.50
Anglja 728.175—731.825
Ameryka 159.600—160.400
Francja 9501—9549
Szwajcarja 28079—28.220.50

PAT. — GDAŃSK, 2 lipca — Dewizy. Urzędowa.

Dolary amer. 174.582.50—175.437.50
Funty szterl. 802.987.50-807.012.50
Marka polska 156.60—157.40
Przekaz na Warszawę 162.59-163.41

„MONTE-CARLO” (OILSPRING).

„Horodyszcze Galicja”, „Gotfried”, „Fotogen”

są to nie wyzyskane kopalnie naftowe, **produkujące** na najlepszych terenach ropodajnych **w Mraźnicach.**

Głębokość na dowierceniu.

Udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajnie wielki los!

Udziały bruttowe po 1/16%, 1/32%, i po 1/64% do nabycia.

Informacje udziela:

JAKOB WAJNSZTOK, Andrzeja 48.

22—12

Rentowniejsze niż akcje

są udziały % naftowe!

Przy obecnej dewaluacji najlepszą lokatą kapitału, najzyskowniejszym interesem jest bezwątpienia nabycie **udziałów % brutowych** w Zagłębiu Drohobycko-Borysławskim.

Pola ropodajne i kopalnie naftowe.

Udziały % w cenie od 500,000 do 100,000,000 i wyżej na warunkach bardzo dostępnych.

Informacji udziela **Jakób Weinsztok,** Andrzeja № 48, III piętro—front, od 1—5 po poł. 165

Maszyny biurowe

do LICZENIA (Arytmometry) „REMA”
DODAWANIA i ODEJMOWANIA „TIM-ADD”,
PISANIA, różnych systemów, (piszące)
ZAKLEJANIA LISTÓW poleca

Biuro Sprzedaży Maszyn Biurowych,
ul. Główna 38, m. 3. 478—3

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc.

Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!

Największą oszczędność na **mydle i sodzie** otrzymuje się przez użycie płynu

„Lavatin”

„Lavatin” jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zaoszczędza mydła 50 proc. Soda zbyteczna. Bielizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „Lavatin” porównywać z innymi, ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko znikały z rynku, w czem przekonać powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycz. niskiej cenie w Fabryce przetworów chemicznych **Inż. T. Grabiański i D. Myśliborski,** Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 62. Tel. Nr. 595

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc. 228

SZKOŁA RYSUNKU i MALARSTWA SZCZEPANA ANDRZEJEWSKIEGO

Kurs młodszy: **Program szkoły średniej.**
Kurs starszy: **Akt akademicki.**
Kurs dla nauczycieli.

Kancelarja czynna od g. 3-ej do 5-ej po południu.
KILIŃSKIEGO № 135.

214—10

DRZEWO BUDOWLANE i STOLARSKIE

nabyć można w składach **B-ci ROZNER**

Skład I, LIPOWĄ 59 i ZAKĄTNA 70,
„ II, FRANCISZKAŃSKA 16.

PRZYJMUJEMY WSZELKIE OBSTALUNKI I DOSTAWY NA DOGODNYCH WARUNKACH.

237—10

OTWOCK-ŚWIDER uzdrowisko dla młodzieży i dzieci D-RA ROTLEWSKIEGO

Lekarz stale na miejscu. Wiadomość w Warszawie tel. 190-49 od 9—10 rano i od 2—4 lub na miejscu willa własna

Nasiona do wysiewu w sezonie letnim,

jak: rajgras, mieszanki traw, cykorję, endywie, grochy, jarmużę, kalafiory, kalarepy, kapusty, koper, marchwie, rzepy, rzodkwie, rabarbar, rzodkiewki, sałaty, szpinaki, z kwiatów: lewkonje, laki, łyszcze, groszki, stroiczki, maciejkę, rezedy, bratki, stokrocie, dzwonki, goździki, niezapominajki, pierwiosnki, pantofelniki, popielniki (Cineraria), gduły (Cydamen) i w. in.

212—5

polecają SKŁADY **L. JASIŃSKIEGO** prowadzone od 1870 r.
w Łęczycy i w Łodzi, Andrzeja 10.

RED STAR LINE

Wspaniała okazja dla pasażerów, którzy chcą jechać bez przesiadania wprost do Kanady i Nowego Jorku

Red. Star. Line
Antwerpja-Ameryka

Znany wielki okręt **„GOTHLAND”** odchodzi dnia 17-go lipca 1923 r. wprost **z GDAŃSKA do HALIFAXU i NOWEGO-JORKU**

Okręt ten posiada dla wszystkich pasażerów oddzielne kabiny na 3, 4 i 6 osób. Transporty pod kierunkiem wykwalifikowanych przewodników odchodzą z Warszawy dnia 12 lipca r. b.

Wszyscy pasażerowie, którzy pragną jechać wygodnie wprost z **Gdańska do Halifaxu i Nowego-Jorku,** powinni natychmiast zgłosić się **do Centrali Tow. „RED STAR LINE” Warszawa, Marszałkowska № 137.**

Wszelkich informacji w sprawie podróży do Ameryki (osobist. lub list.) również i co do kupna kart okrętowych, udziela się bezpłatnie w Centrali naszej w Warszawie, oraz w filjach naszych na prowincji:

KOWEL, Łucka 158 — **KRAKÓW,** Florjańska 43 — **LUBLIN,** Zamojska 17 — **GRODNO,** Dominikańska 1
LWÓW, Sykstuska 29 — **TARNOPOL,** Mickiewicza 41 — **BRZEŚĆ,** Pl. Dumski 10 — **WILNO,** Wielka 80.

Spółdzielnia Księgarska

„KSIĄŻKA”

WARSZAWA, Krucza 26

Poleca następujące najnowsze wydawnictwa

W. ARGON:
Okres upadku kapitalizmu . . . Mk. 4.800
M. BEER:
Historja powszechna socjalizmu i walk społecznych. Cz. I. . . . . Mk. 12.000
B. CARLSON:
Likwidacja Pokoju Wersalskiego . . . . . Mk. 3.600
J. CIĄGLIŃSKI:
Teorja Kopernika . . . Mk. 6.000
M. GORKIJ i M. KOLCOW:
Nowelki . . . . Mk. 1.500
S. GÓRNIAK:
Bojowym szlakiem . . Mk. 18.000
J. HEMPEL:
Ewangelje i ich znaczenie Mk. 3.600
K. KAUTSKY:
Pochodzenie Chrześcijaństwa Mk. 30.000
W. KOLSKI:
Manifest komunistyczny . Mk. 4.200
S. KRUSZEWSKI i M. ZDZIARSKI:
Życie robotnicze w Polsce Mk. 6.000

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki i stare zęby, płaci najwyższe ceny **A. Herszkorn** Cegielniana 37, front róg Piotrkowskiej 507—

Ważne dla pp. Konsumentów!

BENZYNA lekka i ciężka.

Amerykańskie oleje Automobilowe i Cylindrowe na przegraną parę.

Nafta, Oleje: maszynowy, wrzecionowy, gazowy, łożyskowy, motorowy i inne.

Smary: do wozów, do lin i do pasów.

Tłuszcz „Tovotte”, Smoła drzewna, Dziegieć **KARBOLINEUM.**

Parafina, Wazelina techniczna, pasta do obuwia i inne przetw. chem.

CEMENT

poleca: **DOM HANDLOWY**

BONISŁAWSKI i GOLDMAN

ŁÓDŹ,
Piotrkowska 130, tel. 292

SKŁAD:
Konstantynowska 109, tel. 830.
Adr. telegraficzny „BONISŁAWSKI, ŁÓDŹ”

Inżynier

z handlowym wykształceniem, długoletni samodzielny kierownik przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego, poszukuje posadę na miejscu lub na wyjazd. Pierwszorzędne referencje.

Oferty sub „A. B.” do „Republiki”. 475—2

Jutro, w środę 4. VII odbędzie się dalszy ciąg

Ogólnego zebrania

Ł. Z. T. G. S. „Bar—Kochba”.

Na porządku dziennym: wybory i inne nader ważne sprawy.

490—1 Prezydjum ostatn. Ogólnego Zebrania.

Dla dzieci i młodzieży całej Łodzi.

W niedzielę, d. 8 bm. o g. 4 p. p. odbędzie się w ogrodzie **teatru „Scala”**

Wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży

z niebywałem programem.

Tańce liliputów układu baletmistrza Dębińskiego
Występy akrobatów dzieci nigdzie nie widziane
„ chińczyka Kiamy Bey akt sportowo-gimnastyczny na kuli
Tresura psów nadzwyczajne!
„ kotów zachwycająca!
Jenny i Willy tańce komiczne dla dzieci.
Stanisław Bronecki opowie dzieciom bajeczki.

Wszyscy powinni zobaczyć!!!

Bilety do nabycia od 11—2 i od 3—7 w kasie teatru. 495—1

Ogłoszenie.

Komisja Sądu Polubownego przy Centralnym Związku Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego Piotrkowska 10 wzywa P. Juljana Praszkiera, zam. w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej nr. 30 do stawienia się na rozprawę sądową dzisiaj w dniu 3 lipca rb. o godz. 7-ej wiecz. w sprawie z p. S. Krakowskim, przy ul. Konstantynowskiej 29.

Wrazie niestawienia się będziemy zmuszeni zastosować przeciwko panu Praszkierowi art. 14 Reg. Sądu Polubownego.

Prezes Sądu Polubownego
2476—1 S. Frejlich.

Płacę 150 procent drożej **kupuję Brylanty,** złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany. 267-03

Konstantynowska 7
Z. MILICH,
prawa oficyna I piętro

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8.
Dla pań od 4—5. 304—0

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 48.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym.
Przyjm. 12 i pół—1 i pół i 4—8, dla pań oddzielna poczekalnia. 2009

Dr. med.
Braun
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8.
Panie od 4—5

Dr. med.
H. Bergson
Choroby kobiece.
Dzielna 6.
Przyjmuje od 4-ej do 5-ej

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9—3 i 6—8.
Dla pań 5—6. 388—

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
NAWROT № 7.

Dr. Różaner
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż
(za wyraz 300 m)

SIENNIKI i płótna sztywne krawieckie poleca Warsztacki, Piotrkowska № 23. 216—15

Posady.
(za wyraz 180 mk).

INTELIGENTNY(a) swat (ka) mający (a) dostęp do lepszych domów poszukiwany (a). Oferty pod „Konrad” do administracji niniejszego pisma. 464—2

ABSOLWENTKA Państwowej Handlowej Szkoły Żeńskiej w Łodzi, poszukuje posady pomocnicy buchaltera ewentualnie innej pracy biurowej. Łaskawe oferty do „Republiki” pod „Absolwentka”. 479—1

PRAKTYKANT biurowy z 4-klas. wykształceniem poszukuje posady. Łask. oferty składać do „Republiki” pod „W. S.” 478-1

KONDYCJI na wyjazd poszukuje uczeń 7 klasy Szkoły Realnej. Oferty do „Republiki” sub „Kondycja”. 478—1

SZPULARKI umiejące dobrze szpulować jedwab, mogą się zaraz zgłosić do fabryki pończoch, Piotrkowska 79. 473—3

POMOCNICA buchaltera z dobremi referencjymi poszukuje odpowiedniej biurowej posady ewentualnie kasjerki. Oferty do „Republiki” pod „Dobre referencje”. 485—1

MŁODY człowiek z 6-ciu kl. wykształceniem poszukuje posady praktykanta w biurze fabrycznem. Oferty sub „Uczciwy” do „Republiki”. 471—

Rozmaite.
(za wyraz 240 mk.)

AKUSZERKA PIPIKOWA przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych, Piotrkowska 132 465—10

Zagubione dokum.
(za wyraz 150 mk.)

Cukiert Nendel zgubił patent IV kategorji na galanterję № 2127 i dowód osobisty wyd. w Łodzi. Oddać Łagiewnicka № 9. 484—1

Zagubiono kartę bezterminowego urlopu i kartę powołania Erwina Schwertnera 1902 rocznik wyd. w P.K.U. Łódź. 470-3

Zaginął paszport Polski wyd. z gminy Krzykosy pow. Koło i karta powołania wyd. w P. K. U. w Łodzi, mieszka ul. Borysza № 12, Henryk Włodarczyk. 472—1

Zgubiono weksel na mk. 2.000.000 płatny 30-go czerwca, Ch. Gilwon, ziecenie G. Lindenfelda jest unieważniony. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem odnieść Piotrkowska 189 m. 3.

Zagubione zostały 1) tymczasowy dowód osobisty wydany w Szczekocinach pow. włoszczowski, 2) książka wojskowa wyd. m. P. K. U. w Łodzi na imię Mòjżesza Szwarcbauma ur. 1892 r. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Radwańska 7, Szwarcbaum. 446—3

Prenumerata: w Łodzi mk. 23,000 i odnosz. do domu 1000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 25,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 35.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 500 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 1100 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 800 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.